Nr. 250. Środa, 30 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 58.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,		rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,		półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Andrzeja Szczepaniaka, Stanisława Matyję, Bolesława Mozołowskiego, Feliksa Tilpa, Wilhelma Petri, Teofila Rybaczewskiego, Stanisława Chrupowicza, Józefa Gołębiowskiego, Maryana Kornickiego, Kazimierza Rogoszewskiego, Stefana Szafrańca, dr. Jerzego Rawitę Gawrońskiego, Zygmunta Ludwika Tomaszewskiego, Jakóba Bronisława Praszałowicza i dr. Piotra br. Szembeka.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Waltera, Ottona Apolinarego Kauckiego, Witolda Czarneka, Kazimierza Stanisława Dobosza, Wojciecha Koczyńskiego, Tomasza Sarneckiego, Władysława Namysłowskiego, dr. Kazimierza Jarosiewicza, Józefa Kuklińskiego, Zdzisława Arzta, Władysława Marekowskiego, Józefa Buratowskiego, Kazimierza Chmielewskiego i Henryka Maissa.

Nadprokurator Państwa we Lwowie zamianował ogniomistrza c. i k. 11 pułku haubic polnych we Lwowie, Piotra Issla, inspektorem straży więziennej w Zakładzie karnym w Stanisławowie w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 października.

Exposé Pana Ministra skarbu Wacława Zaleskiego

wygłoszone na posiedzeniu Izby posłów dnia 22 października b. r.

(Ciąg dalszy).

Tak samo też zebrany pod określeniem „Gospodarstwo wodne“ i „Koleje lokalne“ kompleks melioracyj, regulacyj i sprawienie nowych komunikacyj na wodzie i lądzie wymaga dla swego przeprowadzenia nowych źródeł dochodów. — Również socyalne ubezpieczenie jest nadzwyczaj doniosłem zadaniem i musi się zebrać potrzebne dla zrealizowania go środki. Przytem winienem, zwłaszcza mówiąc o akcyach, niecierpiących dłuższej zwłoki, bezwarunkowo wymienić także sanacyę finansów krajów.

Wysoka Izbo! Niedostatek przeważnej liczby krajów woła do nieba. Dla ilustracyi postawię panom przed oczy dwie tylko cyfry. Wedle najnowszych zestawień wzrosło zadłużenie krajów od początku r. 1909 o mniej więcej 300 milionów, a z początkiem r. b. osiągnęło wysokość około 800 milionów.

P. Staruch: Przedewszystkiem w Galicyi:

P. Minister skarbu Zaleski: Nietylko w Galicyi, w innych krajach w jeszcze wyższym stopniu. — Zadłużenie wzrosło w innych krajach o wiele szybciej. Ale też potrzebie można by gruntownie ulżyć, gdybyśmy powzięli męzką decyzyę zebrania tych żywiołów, które skłonne są do usunięcia w porozumieniu z Rządem przeszkód, stojących w drodze załatwieniu przedłożeń podatkowych.

Nie chcę zbytnio rozwodzić się nad tym już dostatecznie omówionym i wys. Izbie znanym przedmiotem, ale zaniedbałbym obowiązku, zachowując przy tej sposobności milczenie. (Potakiwania).

Przedłożenia podatkowe, które Rząd chciałby widzieć, by z jak najbardziej możliwym pospiechem były wzięte pod obrady, nie są wyłącznie tego rodzaju, iżby ich celem było potrzebne, co więcej nieodzowne wzmocnienie państwowych dochodów. Zaliczam do nich także takie przedłożenia, które przyniosą reformę podatkowości i ulgę opodatkowanym. Wskazuję tu na oddany pod obrady wniosek o t. zw. podatku arealowym i na projekt ustawy o ulgach w podatku domowo-klasowym, który dziś wniosłem (oklaski) i który usunąć ma najcięższe surowości tego podatku, ludności ma przynieść ulgę, skarbowi zaś Państwa uszczuplenie dochodów o przeszło 5 milionów koron. Dalsze propozycye co do reformy poszczególnych przestworzy naszych podatków od budynków wkrótce nastąpią. Rząd bowiem zdecydował się także tutaj zaradzić najbardziej piekącym potrzebom i rozwój gospodarki ekonomicznej także w tym zakresie wedle sił poprzeć.

P. Staruch: Czy znane są Ekscelencyi gwałtowne katastrofy elementarne, których widownią była teraz Galicya wschodnia?

P. Minister skarbu Zaleski: Wiem o nich, mówić będę i o tem.

P. Staruch: Czy wiadomo Waszej Ekscelencyi, że tam tysiącom chłopów grozi śmierć głodowa?

P. Minister skarbu Zaleski: Do tego jeszcze nie doszło, lecz położenie jest poważne.

Gospodarka i ekonomia państwowa pozostają przecie w tak ścisłym związku, iż pomyślny lub zły stan jednej zawisł od drugiej.

Otóż wyższe to nad wszelką wątpliwość, że gospodarka Austryi dość jest silna, by — pod warunkiem, że państwowy system dochodów rozwijać się będzie nadal zgodnie z potrzebami czasu — ponosić koszta wzrastających organicznie w każdej dziedzinie wydatków Państwa bez szkody dla jej sprawności. Także rozwój naszej gospodarki ludowej, która dzięki postępującemu ukształtowaniu stosunków międzynarodowych coraz bardziej dostraja się do paraleli z gospodarczym rozwojem innych wielkich państw kulturalnych — tworzy obraz, przedstawiający się mimo pozornych kontrastów w pewnych cząstkowych dziedzinach w ogólności i całości niewątpliwie pomyślnie.

Nasza gospodarcza produkcya jest w roku bieżącym bardzo znaczna.

Rolnictwo, mówiąc na razie w ogólności, pomimo niepomyślnych stosunków atmosferycznych, jakie nastały w sierpniu i wrześniu, miało żniwa, które we wszystkich artykułach, stanowiących przedmiot peryodycznych oszacowań ze strony Ministerstwa rolnictwa, uznane zostały w sprawozdaniach fachowych w ogólnem przecięciu jako lepsze, niż średnie. Zwłaszcza także zbiór owsa, który ucierpiał skutkiem niepomyślnego stanu powietrza, wypadł wogólności przecie nie najgorzej. Buraki cukrowe po nieurodzaju w r. z. w Czechach i na Morawach dały w r. b. wedle ostatnich doniesień zbiór pełny, którego wydatność zapewne przewyższy nawet cyfry z r. 1910. Także sytuacya co do paszy, z wyjątkiem niektórych przestworzy, jest wogólności wcale dobra.

Ten pocieszający ogólny obraz wyników tegorocznego zbioru zamykają co pra-

LISTY Z BERLINA.

W październiku.

(Początek sezonu teatralnego. — Nowe teatry.— W jaki sposób tworzy się kapitał obrotowy dla teatrów berlińskich. — Nowe sceny literackie.— Deutsches Schauspielhaus. — System dyrektora Lantza. — Komoedienhaus. — Dyrektor Lothar i jego metoda. — „Carowa“ Lengyela i Biro.— Deutsches Theater. — „Don Juan“ Sternheima. — „Taniec śmierci“ Strindberga. — Lessingtheater. — „Taniec błaznów“ Birinskiego. — Schauspielhaus nadworny. — „Pojedynek“ Oskara Blumenthala).

U progu nowego sezonu fizyognomia teatralna Berlina odbiega zupełnie od obrazu, jaki z początkiem jesieni widzieć przywykliśmy. Zazwyczaj sceny berlińskie nie rozpoczynają śmiałym rzutem nowego lotu. Początek sezonu bywa ciągiem dalszym końca. Kontynuuje się seryę zeszłoroczną, odświeża się przekwitłe sukcesy lub wreszcie rzuca się na pastwę krytyce nowości problematyczne.

W tym roku zaszły zmiany radykalne w całym szeregu teatrów, tak, że wypadało stanąć do walki od razu z pewnym rozmachem.

Rejestrujemy zwięźle. Dotychczasowy właściciel i kierownik Opery komicznej, Gregor, opuścił Berlin, powołany na stanowisko dyrektora Nadwornej Opery wiedeńskiej. Dom jego objął Adolf Lantz i przeistoczył go na scenę literacką pod nazwą „Deutsches Schauspielhaus“. Podobny los spotkał drugi teatr, poświęcony dotychczas muzyce. „Neues Operettentheater“ na Schiffbauerdamm z rąk dyrektora Palfy'ego przeszedł w posiadanie dr. Rudolfa Lothara, który otworzył tu „Komedienhaus“. Palfy zaś objął trzecią operę berlińską „Kurfürsten-Oper“ po dyr. Morrisie i dawać tam będzie naprzemian opery i operetki.

Gotują się i dalsze zdarzenia doniosłejsze w świecie teatralnym. W Charlottenburgu powstaje nowa opera wielkich rozmiarów pod nazwą „Deutsches Opernhaus“. Reinhardt przerabia pałac sportowy na scenę mającą pomieścić 5000 widzów — „das Theater der 5000“, o którem mówią od tak dawna — i nada jej nazwę „Odeonu“. Brahm, twórca teatru naturalistycznego, opuszcza Lessingtheater, gdzie następcą jego będzie Barnowsky, obecny kierownik Teatru Małego, wyborna trupa Brahma zaś organizuje się samoistnie na zasadach Komedyi Francuskiej jak „Theater der Societäre“.

Nie dość tych zmian. „Neues Theater“, dawniej scena dramatyczna, mieści obecnie operetkę pod dyrekcyą Montiego. „Neues Schauspielhaus“, poważna scena literacka pod kierunkiem Halma, przeistoczył się na teatr przeważnie operetkowy.

Jak widzimy, literatura i operetka tańczą z sobą kadryla. Jeśli się jednak pokusimy o bilans ścisły, to przy końcu przybędą Berlinowi przecie dwie wielkie sceny dla dramatu. Tymczasem jednak liczne permutacye teatrów w umysłach estetycznie mniej wykształconych dorożkarzy i szoferów spowodowały takie zamieszanie, ze obcy traci musi z reguły pierwszy akt przedstawienia, gdyż odbywa istną odyseję w wehikule.

Żywy ten ruch teatralny, jak każdy okres gryenderski, odbywa się na tle stosunków niekoniecznie zdrowych. Bezustannie pracują agenci finansowi, by zebrać kapitały potrzebne. Najzwyklejszą drogą jest angażowanie artystów i artystek pod warunkiem, że przystąpią do spółki. Kładki artystów w wysokości 20 a nawet 50 tysięcy marek stały się regułą w innych przedsiębiorstwach. Skutkiem tego nieraz prawdziwe talenty pozostają bez angażmentu, a na scenie widuje się miernoty. — Z drugiej strony dyrekcye, zmuszone płacić nadmiernie wysokie gaże i wygórowane procenty od kapitału, nie mogą dojść do uzdrowienia finansowego przedsiębiorstw swych. Brną coraz dalej, angażując nawet inspicyentów i dramaturgów tylko pod warunkiem, że zostaną spólnikami.

Mnóstwo krąży anegdot na ten temat. Ktoś zauważył złośliwie, że na drogach wiodących do scen berlińskich widnieje napis: „Osobom, nie biorącym udziału wstęp wzbroniony“.

W kawiarni Admiralskiej na Frydrychówce, gdzie odbywają się pertraktacye w sprawie „nowych teatrów“, jeden z aferzystów opowiada: „Mamy już wszystko. Brak nam tylko jeszcze dziesięciu tysięcy i nazwy dla teatru. Ale musi to być nazwa nadzwyczajna — coś, czego jeszcze niema! — „Coś, czego jeszcze niema? — odpowiada drugi — „nazwijcie go teatrem dziesięciu tysięcy!“

*

Dwie nowe sceny literackie „Deutsches Schauspielhaus“ i „Komedienhaus“ oparte są na zasadach organizacyjnych wręcz przeciwnych.

Adolf Lantz, niemal że młodzieniaszek jeszcze, jest *homo novus*. Był dawniej dramaturgiem w „Kleines Theater“, następnie spróbował się jako dyrektor *à coté* w teatrze Krolla. Urządził tam w ubiegłym sezonie kilkadziesiąt przedstawień utworów klasycznych, przyczem posługiwał się systemem starów. Zaangażował jednego tylko aktora głośnego i wybitną partnerkę, parę tę zaś otoczył najtańszą trupą prowincyonalną. System ten świetnie się opłacił. Dzięki jemu przedstawienia te, mniej niż średnie, u Krolla, gdzie każdy niemal przedsiębiorca traci, przyniosły na czysto 120.000 marek.

Zachęcony tem powodzeniem, p. Lantz sięgnął po wyższe laury. Obejmując teatr stały, pozostał wierny systemowi swemu. Zaangażował drobną garstkę aktorów wybitnych, skromną bardzo ilość artystów drugorzędnych i w ten sposób ułożył sobie budżet minimalny. Na tej podstawie zainaugurował scenę swą przedstawieniem „Egmonta“ z muzyką Beethovena. Nie zadowolił przedstawieniem tem nikogo i niebawem wprowadził do repertuaru jedną z siedmiu sztuk Strindberga, które w tym sezonie wystawić zamyśla. I Strindberg, w wydaniu Lantza, nie „ciągnął“. Zrzekając się tedy rychło wyższych aspiracyj literackich, p. Lantz poprawił interesy swe komedyą Węgra Dzegely „Dobrze leżący frak“.

Nawiasem mówiąc, nie jest to przypadkiem, że Lantz, chcąc się poratować, wybrał sztukę Węgra. Od kiedy „Taifun“ Melchiora Lengyela przeszedł przez większość scen europejskich, dyrekcye teatrów berlińskich sztuki węgierskie uważają za atut. Z tem wszystkiem Lantzowi nie przepowiadają trwałego powodzenia w zawodzie dyrektorskim, a teatr jego, dawniejszą Operę Komiczną, złośliwi zowią „Komisches Schauspielhaus“.

Inaczej zapełnie urządził się „Komödienhaus“. Dyrektor jego, dr. Rudolf Lothar, ruchliwy — nadto może ruchliwy — Wiedeńczyk, oddawna znany jest w Berlinie jako komedyopisarz, librecista i felietonista. W ostatniej powieści swej „Der Herr von Berlin“ dość przejrzyście dał do zrozumienia, że właściwą jego ambicyą byłoby zostać kierownikiem teatru a nawet wielkiego trustu teatralnego. Wobec dzisiejszego zainteresowania się dla teatru, pan sceny jest panem stolicy.

Może już coś z tych dalszych planów Lothara przebija się w okoliczności, że w przeciwstawieniu do Lantza zaangażował trupę wystarczającą dla trzech teatrów i zakupił wszystkie nowości głośniejszych autorów, o ile jeszcze można było je nabyć. O klasykach Lothar nie marzy. Chciałby z teatru swego uczynić instytucyę jak najmodniejszą, przenieść wszelkie wygody i atrakcye wielkich domów towarowych do foyer swego teatru. Więc można w „Komödienhaus“ telefonować bezpłatnie, można na koszt dyrekcyi przez elegancko ubranych „messenger-boy'ów“ wysyłać listy i załatwić sprawunki, można brać udział w „Five o'clock'ach“ z bezpłatnym bufetem i oglądać najnowsze mody, reprezentowane przez urocze żywe modele.

Czegoż można żądać jeszcze od teatru prawdziwie „współczesnego“? A tak — dobrych sztuk.... Nawet i oto się postarano. Wprawdzie przedstawienie inauguracyjne rozczarowało, mimo to jednak spotkało się z przyjęciem życzliwem, gdyż obejmowało komedye dwóch autorów głośnych, którzy w dodatku obchodzili właśnie pięćdziesiątą rocznicę urodzin swych: Fuldy i Dreyera.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

wda bardzo posępne doniesienia z niektórych okolic, gdzie nieustanne deszcze w sierpniu i wrześniu....

P. Staruch: A także teraz, w październiku!

P. Minister skarbu Zaleski... także i w październiku, w sposób ubolewania godny zniszczyły nadzieje rolników po większej części, jeśli niezupełnie. Silnie ucierpiały zwłaszcza rozległe przestrzenie na Wschodzie, w Galicyi i na Bukowinie. Położenie jest tam tem bardziej niepomyślne, że na wielkie trudności napotyka skutkiem złego stanu powietrza zasiew ozimin, co naturalnie daje złe widoki na rok przyszły.

Jak bardzo zaś dobre żniwa wzmacniają komsumcyjną siłę ludności wiejskiej, popierają działalność inwestycyjną i melioracyjną w gospodarstwach rolnych, a tem samem alimentują zwłaszcza krajową industryę, to niepotrzebuje chyba żadnego dalszego uzasadnienia.

W austryackim przemyśle polepszenie konjunktury, jakie poczęło się przed trzema laty, pomijając niektóre gałęzie cierpiące skutkiem szczególnych stosunków, poczyniło w r. b. dalsze postępy. Jak mi donoszą, mają być fabryki żelaza zajęte aż do ostatecznych granic swej zdolności wytwórczej. Także stan eksportu przedstawia się pomyślnie. Produkowany przez nasze kopalnie węglowe węgiel kamienny i brunatny, pomijając zupełnie chwilowy nacisk interesów jesiennych, jest po największej części na czas dłuższy zamknięty. Przemysł maszynowy i elektryczny są bardzo silnie zatrudnione. W dziedzinie przemysłu tkackiego także przędzalni bawełny, które od lat prawie czterech silnie cierpiały skutkiem znacznego podwyższenia cen materyałów surowych, szło w pierwszym semestrze r. b. lepiej, aniżeli dawniej. W ostatnich czasach nasz przemysł tkacki doznał co prawda niejednej straty, skutkiem wzmożenia się wypadków zastanowienia wypłat w kołach pośredników; jest on także stosunkowo silnie interesowany w teraźniejszych zajściach na Bałkanie, w które to okolice skierowuje się znaczniejszy eksport. Wprawdzie na pomyślny w ogólności obraz naszej konjunktury przemysłowej cienie rzucił w ostatnich tygodniach wybuch wojny na Bałkanie, gdyż ważne przestworza odbioru naszego eksportu na czas pewien usuwają się, a także ruch towarowy napotyka na większe trudności. Miejmy nadzieję, że te przeszkody niebawem będą usunięte.

Ogólny przemysł budowlany w Wiedniu, jakoteż w innych wielkich miastach, wszedł w okres ogromnego rozwoju, który co prawda na razie uległ, zdaje się, zastojowi. Przyczyna tego zastoju tkwi w trudności przemiany kredytu budowlanego na hipoteki, a trudność ta uzasadniona jest w stałem pogarszaniu się zdolności przyjmowania na naszym targu listów zastawnych. Nie żałowałem trudów, by co do zaspakajania kredytów budowlanych przez odpowiednie oddziaływanie tam przynajmniej przynieść ulgę, gdzie niemożliwość pokończenia już rozpoczętych budowli mogła stać się powodem dotkliwych ekonomicznych zastojów.

Wedle nowoczesnej techniki ekonomicznej zjawiskiem nieuniknionem i z natury rzeczy niedłącznem od wszelkiego rozwoju konjunktury ekonomicznej i przemysłowej jest wiązanie się coraz znaczniejszych środków kapitału i coraz znaczniejsze zapotrzebowanie kredytu. W tem niezawodnie należy szukać głównej przyczyny naprężenia panującego już od dłuższego czasu na naszym rynku pieniężnym Mimo podwyższenia kontyngentu not z 400 na 600 milionów koron wykazuje w r. b. tylko mniejszość peryodycznych zestawień Banku austro-węgierskiego rezerwę not wolnych od opodatkowania. Oficyalna stopa procentowa utrzymuje się od początku roku dotychczas na wysokości 5 prc. Przecięcia stóp procentowych od pożyczek wynosiły w pierwszym semestrze r. b. w wolnym ruchu eskontowym 4·5 prc., a więc w porównaniu z nie tanim już rokiem poprzednim o 0·75 prc. więcej — w interesie efektowo-zaliczkowym prawie 6 prc., a więc w porównaniu z r. z. o 0·9 prc. więcej. W pierwszych miesiącach drugiego semestru utrzymuje się dyskont prywatny przeciętnie tuż obok wysokości oficyalnej raty odsetkowej. Banki odpowiednio do tego utrzymują stopy procentowe od pożyczek na wysokim poziomie i niedawno właśnie podniosły znowu stopę procentową w odniesieniu do dłużników. Złagodzenie tego naprężenia na naszym rynku pieniężnym dlatego nie mogło dotąd zapanować, gdyż przypływ wolno krążącego obecnie kapitału popadł w silny zastój. Wszystkie wielkie rynki kulturalne cierpią, jak wiadomo, na podobną ciasnotę. Nawet rynek pieniężny bogatej Francyi przebył od chwili wybuchu przesilenia marokkańskiego w r. z. nadzwyczajne fluktuacye, jakie niedawno jeszcze uważanoby za niemożliwe. (Dok. nast.).

Sprawy krajowe.

(Połączenie Podgórza z miastem Krakowem).

☐ Akcya przyłączenia gmin sąsiednich do miasta Krakowa obejmowała także układy o przyjęcie z pomocą Radom powiatowym krakowskiej i wielickiej, które zpowodu wyłączenia z ich okręgów gmin i obszarów dworskich do Krakowa przyłączonych, narażone były na ubytek swoich dochodów, płynących z dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Wydział krajowy obejmując kierownictwo sprawy rozszerzenia granic Krakowa, pośredniczył równocześnie w układach miasta Krakowa z Radami powiatowemi krakowską i wielicką i temu właśnie pośrednictwu zawdzięczać należy możliwie najlepsze załatwienie tej sprawy.

Obecnie, gdy układy o połączenie się miast Krakowa i Podgórza zaczynają przechodzić w stadyum, dozwalające żywić nadzieję pomyślnego ich ukończenia, stała się aktualną kwestya uregulowania stosunków ztąd wynikających, pomiędzy gminą miasta Krakowa z Radą powiatową wielicką.

Ponieważ przeprowadzenie dotyczącego układu jest jedną z najważniejszych kwestyj w sprawie połączenia się miast Krakowa i Podgórza, przeto prezydyum miasta Krakowa zwróciło się z prośbą do Wydziału krajowego, ażeby tak, jak poprzednio i w tym wypadku objął kierownictwo układów między gminą miasta Krakowa a Radą powiatową w Wieliczce i osobistą interwencyą swoich delegatów dopomógł doprowadzić je do pomyślnego rezultatu.

Materyały potrzebne do tych pertraktacyj zostały już przygotowane przez magistrat miasta Krakowa.

Wojna bałkańska.

Najnowsze doniesienia stwierdzają zupełny pogrom armii tureckiej. Brama od strony Czarnogóry, Skutari, skazana jest na niechybny, rychły upadek; zająwszy Skoplje pędzą Serbowie przed sobą, jak trzodę, wojska tureckie przeciwko nim wysłane; Adryanopol dojrzewa do upadku; już i druga linia turecka, Eski-Baba, przełamana, zajęta przez Bułgarów; nakoniec od południa posuwają się coraz energiczniej naprzód, z oczyma skierowanemi na Saloniki, Grecy.

A więc pogrom zupełny — na wszystkich frontach. Nawet linie odwrotu tych wojsk tureckich, które zapędziły się ku granicom nieprzyjacielskim, odcięte. Wprawdzie ze strony tureckiej mówi się ciągle o głównej armii koncentrującej się jakoby na południu, ale niewiadomo, z czego ta armia miałaby się utworzyć, a wobec dotychczasowych klęsk i uwierzyć trudno, że gdyby nawet wyrosła z pod ziemi, czy zdoła jeszcze zmienić położenie ogólne na widowni wojennej.

Na domiar Konstantynopol burzyć się poczyna i grozi wybuch rewolucyi pod samym bokiem padyszacha.

Takiego pogromu nie przewidywano. Zaskoczył on Europę zgoła niespodzianie. Wytworzył się nowy stan rzeczy i niewiadomo jeszcze, jakie wobec niego stanowisko zajmą mocarstwa. Rozpoczyna się dopiero oryentacya dyplomatyczna. Tuszyć sobie wszakże wypada, że szczera chęć utrzymania pokoju, jaką tak niedwuznacznie objawiły mocarstwa, zajaśnieje na nowo w pełnym blasku.

Prasa angielska oświadcza jednogłośnie, że zjednoczone państwa bałkańskie stworzyły nową potęgę militarną Europy, a z tą potęgą liczyć się trzeba przy likwidacyi Turcyi. Póki cztery państwa bałkańskie działają zgodnie, póty nikt nie będzie mógł odebrać im zdobytych terytoryów. A państwa te kwapić się nie będą z porzuceniem zdobyczy, o tem świadczy choćby pospiech, z jakim instalują władze swe w zajętych punktach.

Südslav. Korresp. donosi, że na bankiecie, wydanym w Belgradzie z okazyi zwycięstw, wśród mów wygłoszonych, wyraźnie zaznaczano, że państwa bałkańskie nie myślą nic oddawać z zajętych terytoryów; gdyby nawet które z nich chciało przypodobać się Europie, to nie mogłoby tego uczynić, gdyż sprzeciwiłaby się temu wola ludów.

Daily Mail podaje już nawet wiadomość, że po ukończonej wojnie mają być utworzone dwa księstwa: księstwo albańskie i księstwo macedońskie; w pierwszem korona ma być ofiarowana jednemu z książąt szwedzkich, w drugiem księciu duńskiemu.

Oczywiście są to wszystko na razie fantazye. Przedewszystkiem bowiem wojna jeszcze nie ukończona; powtóre zaś, mimo wszystkich tryumfów państwa bałkańskie nie będą mogły przejść do porządku nad wolą Europy, czekać więc wypada, jak się ta wola skrystalizuje.

Zwycięscy Czarnogórcy.

Atak na Skutari trwa w dalszym ciągu.

Gen. Vukotic obsadził wzgórze Rożaj i zajął wszystkie stanowiska przed Ipek.

W okolicy Prinaca przyszło do starcia między Mirdytami a regularnem wojskiem tureckiem. Mirdyci byli już pobici, gdy otrzymali posiłki i zadali klęskę Turkom, biorąc z nich 300 do niewoli wraz z zapasami.

Pochód Serbów na południe.

Z Belgradu donoszą do *Zeit*, że król Piotr z główną komendą udaje się dziś do Skoplje, gdzie też przeniesiona będzie główna kwatera. Kolej serbska kursuje aż do Skoplje, na stacyi urządzono urząd pocztowy serbski, we wszystkich zdobytych miejscowościach urzędują już władze serbskie.

Szczegóły o zajęciu Skoplja podają dopiero teraz urzędowe źródła serbskie. Wedle tych doniesień wojska serbskie weszły do miasta o godzinie 6 wieczorem. Turcy pozostawiwszy broń i całe wozy prowiantu, w wielkim nieporządku cofnęli się na Weles i Tepowo. W Skoplje zdobyto 18 haubic z amunicyą i 2 działa polowe, ogółem zdobyto 98 dział.

Wojska serbskie ścigając Turków dotarły do Owcepolja, gdzie nastąpiła krótka walka. Turcy uciekają dalej. Serbowie obsadzili Kliseli na południowej krawędzi Owcepolja. Straż serbska koło Tepowo doniosła, że Turcy uciekają w kierunku do Monastyra. Wielu żołnierzy się poddaje, wsie albańskie wywieszają białe chorągwie.

Według urzędowych doniesień, uciekająca kolumna turecka poddała się w Tetovo kawaleryi serbskiej i złożyła broń..

W Istip i Tetovo zdobyto 125 dział.

Turcy uciekają z Istip do Veles.

Ludność w Istip zbuntowała się przeciw Turkom i zrabowała magazyny broni.

Serbska straż przednia weszła wczoraj wieczorem do Istip.

Turcy podobno koncentrują się pod Danirkapi, a wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości także pod Serres. Spodziewają się niebawem zajęcia miasta Prizrend.

---

183)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XXV.

(Ciąg dalszy).

— Dość już, jak na teraz, o tej osobistości! — rzekł Joë — Mam tylko tyle czasu, żeby się zająć naszemi własnemi sprawami.

Udając, że uważa na słowa męża, Betsy doszła jednakże do okna, otworzyła je nagle i ręka jej się podniosła jakby chciała coś wyrzucić.

— Co wyrzuciłaś, Betsy?

Joë porwał ją natychmiast za rękę i otworzył palce.

— Ależ nic, nic! — odrzekła z tryumfującym uśmiechem. Mówiłam ci, że się duszę, że potrzebuję powietrza.... Oto wszystko.... Teraz już oddycham swobodniej i jestem gotowa wysłuchać twego steku niedorzeczności.

— Nie zastanowiłaś się dokładnie — rzekł Joë przechylając się nieco za okno. Jest tutaj pełno pnących roślin, które zatrzymały tę oto flaszeczkę.

Betsy się zachwiała i opadła na fotel.

— Nie wystarczało ci mnie oszukiwać, myślałaś o tem, żeby mnie zabić; bo to nie może być nic innego tylko trucizna, którą ci przyniósł twój wspólnik.... Trucizna, najprzód dla mnie, ma się rozumieć.... A następnie, może dla twojej córki, nędznico!

— Dlaczego myślisz, że to miałaby być trucizna? — bąknęła.

Joë odkorkował flaszeczkę, wlał kilka kropli do filiżanki stojącej na komodzie, w której przypadkiem znajdowało się trochę herbaty,

— Napij się więc, moja kochana.

I podał jej filiżankę.

— Czy myślisz — rzekła odpychając jego rękę — że będę piła nie wiedząc co to jest?

— Nie, nie myślę. Jestem pewny, przeciwnie, że doświadczenia nie zaczniesz od siebie; i nie chcę ciebie zabić, chociaż zasłużyłaś na to zarówno jak twój wspólnik....

— Joë, Joë — szepnęła wyciągając ręce do niego — przysięgam ci, że się mylisz, że twoja wyobraźnia.... Zastanów się, Joë, byliśmy tacy spokojni wczoraj, tacy szczęśliwi.... Joë, czy podobna, aby niedorzeczne podejrzenie, fałszywy pozór, zniweczył nasze szczęście?....

Starała się uśmiechać, gotowa w tej chwili na wszystko, czego od niej żądałby, bo czuła się zgubioną, gdyby go nie ujarzmiła na nowo. Joë zakaszlał, szydząc.

— Tracisz czas daremnie, moja kochana i tylko przydłużasz rozmowę tak samo nieprzyjemną dla ciebie, jak dla mnie. Ponieważ pragnę odtąd zrobić ciebie raz na zawsze nieszkodliwą, uczynisz to co ci każę, albo będę miał przykrość posłać ci kulę w głowę. Pan de Kermeric dał mi dobry przykład dziś rano. Korzystam z niego.

Przysunął fotel na którym siedziała, do stołu, włożył jej pióro w rękę.

— Pisz.

— Ależ... Ja nie chcę... Nie chcę...

— Spojrzyj, jak cudowną bronią jest mój rewolwer w srebrnej oprawie... A co za dokładność, moja kochana... Zabił bym człowieka o dwadzieścia kroków... Powinnaś się domyśleć, że gdy się przyłoży do skroni... Pisz, kochana Betsy... Tylko słów kilka...

I podyktował: „Przyznaję się, że zdradzałam mego męża i że pan de Kermeric jest moim kochankiem“.

Rzuciła pióro.

— Nigdy!

Joë przyłożył jej lufę rewolweru do skroni. Wzięła znów pióro.

— Wiesz przecie, iż wyznanie wymuszone siłą, nie ma żadnej wartości.

— Podejmuję się nadać wartość temu wyznaniu, gdyby zachodziła potrzeba, ale mam wszelką nadzieję, że zachowasz się spokojnie w przyszłości. Pisz więc i nie staraj się zmieniać pisma.

Pisała.

— A teraz dodaj...

— To jeszcze nie wszystko?

— Prosty szczegół. „Flaszeczka dołączona do tego pisma zawiera truciznę, której mi dostarczył pan de Kermeric i którą przeznaczaliśmy dla mego męża“. Wskutek reszty litości, jaką mam dla ciebie, uwalniam ciebie od dodania: „i dla mojej córki!“.

— Tego stanowczo nie napiszę!

— Boże! jakże ty mi czas drogi zabierasz! Pisz że, proszę ciebie! Jeżeli utrzymujesz, że to nie jest trucizna, wystarczy zrobić analizę, aby sprostować moją pomyłkę, wszystkie moje pomyłki! A no, dalej, dalej!

Po długiem wahaniu, podczas którego Joë pieścił kilkakrotnie lufę rewolweru, Betsy napisała cała drżąca, znicestwiona, zwyciężona. Grube krople potu perliły się na jej czole.

— Podpisz, proszę ciebia.

Podpisała: „Betsy Fergusson“.

— Dodaj: „z domu, Blingham“.

— Nazwisko mojej rodziny?

— Właśnie tego chcę! — rzekł Joë niemal z uśmiechem.

Tryumf jaki osiągnął, łagodził jego cierpienie. Betsy usłuchała. Mąż jej zawinął flaszeczkę w papier zapisany i wsunął to wszystko do koperty. Następnie zapalił świecę.

— Obawiałbym się, żeby klej na kopercie nie wystarczał, musimy zapieczętować.

— Ależ ja nie mam pieczątki!

— Owszem, owszem, w tej szufladzie jest pieczątka...

— Która należy do mego brata! Nie mam prawa nią się posługiwać; jest z jego herbem.

— Właśnie tego chcę! i nie wiem, czy kiedy zawahałaś się nią posługiwać, gdy cyfry twego męża wydawały ci się nadto pospolite.

Przyłożył pięć pieczęci z herbem Blingham'ów.

— Napisz na kopercie: „Do pana sędziego śledczego trybunału w Saint-Malo“.

— Chciałbyś wręczyć tę kopertę?...

— To będzie zależało od okoliczności, moja kochana — odrzekł Joë, pełen powagi i godności.

Wydawało mu się, że rośnie.

— Dodaj jeszcze to: „Ten pakiecik jest przygotowany przezemnie, a wyrazy, które zawiera, są także moje własnoręczne“. I podpisz jeszcze raz.

— Wiesz dobrze, iż ulegam tylko sile, obawie skandalu, przez miłość dla mojej córki, której nie wołam, aby nie patrzyła na ten napad szału swego ojca?... Ale ja zaprzeczę temu wszystkiemu, co ze mnie wydarłeś! Przysięgam ci, że kłam zadam twojemu oskarżeniu!...

— Nie zaprzeczysz niczemu, bo wiesz wybornie, iż to wszystko jest — ścisłą prawdą... Oto już lat dwadzieścia. jak igraszkę sobie ze mnie czynisz. Przyszła na mnie kolej odwetu. A teraz, żegnam.

— Gdzie idziesz? — spytała wstrząsając się zimnym dreszczem.

— Jutro ci na to odpowiem... Ale bądź rozsądna, jeżeli nie chcesz, aby sędzia śledczy znalazł jutro ten pakiecik skoro się obudzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obiega pogłoska, że pod Veles 7000 Turków dostało się do niewoli.

Z Gilan donoszą urzędowo: Wojska serbskie zajęły Mitrowicę i przełęcz Keczanik. W Verisovič zdobyto 15 dział.

Wobec doniesień, krążących za granicą o akcyi wojsk serbskich pod Kumanovo stwierdzają urzędowo, że zwycięstwo osiągnięto wyłącznie przez armię serbską, a nie przez pomoc Bułgarów. Również nieprawdziwą jest wiadomość, że przy sukcesach wojsk bułgarskich serbska artylerya odegrała główną rolę. Wiadomości te szerzone są w tym celu, by siać niezgodę wśród państw bałkańskich, związanych sojuszem.

Zwycięstwa bułgarskie.

Główną kwaterę bułgarską wraz z korespondentami wojennymi przesunięto do Mustafa-basza.

Z Sofii donoszą, że Eski-Baba, a więc punkt najważniejszy na kolei, prowadzącej do Konstantynopola od wczoraj znajduje się w ręku Bułgarów.

Według niestwierdzonych dotąd wiadomości armia bułgarska zajęła Lüle-Burgas. W Macedonii armia bułgarska zajęła Istip.

Bułgarzy obsadzili wąwóz Kresna położony w dolinie Strumy.

W tej stronie wojska bułgarskie posunęły się ku Bunar Hissar i obsadziły tę miejscowość.

Co do sytuacyi Adryanopola, to przedstawia się ona rozpaczliwie. Wojska bułgarskie otoczyły całkowicie Adryanopol i coraz silniejszym pierścieniem ściskają twierdzę. Zdobycie twierdzy, wedle doniesień bułgarskich jest kwestyą kilku dni. Tylko koło Karaagaczu (na południe od miasta) pierścień wojsk bułgarskich nie jest jeszcze zamknięty, tamtędy ucieka ludność cywilna z Adryanopola.

Według zapatrywań tureckich, natomiast Adryanopol jest tak silnie obwarowany, że uchodzi za nie do zdobycia. Bułgarzy wogóle nie mogą swemi armatami dosięgnąć fortów.

Do *Reichspost* donoszą z kwatery bułgarskiej: Koncentracya bułgarskiej armii przeciw tureckiej odbywa się dalej mimo ciągłej niepogody. Odwrót Turków do Konstantynopola jest już odcięty. Linia kolejowa koło Cerkesköj (60 kl. od Konstantynopola) jest przerwana, a most kolejowy na Corlu wysadzony w powietrze. Tureckiej armii nie pozostaje nic innego, jak tylko stoczenie bitwy nad Ergene, będzie to jej ostatnia bitwa.

Wiadomości z Grecyi.

Podczas wjazdu do Kożani witano króla z zapałem. Miasto udekorowane chorągwiami.

Ranni żołnierze przywieźli wczoraj do Aten sztandar zdobyty w Elassonie.

Do Aten przybyło 300 ochotników z wysp Egejskich. Na wyspach Karpathos, Kalymnos i innych odbyły się meetingi, na których protestowano przeciw oddaniu wysp Turcyi i żądano autonomii dla wysp.

Miasto Preweza jest silnie przez flotę grecką ostrzeliwane. Flota turecka na ogień nie odpowiada.

Turcya wobec ciosów.

W Konstantynopolu ciągle jeszcze łudzą się możliwością pohamowania inwazyi państw bałkańskich, jeśli już nie jej pokonania.

Oto n. p. co donosi telegram naczelnego wodza ministra wojny Nazima baszy z daty wczorajszej: Ponieważ armia bułgarska w Rumelii wschodniej skutkiem walki z dnia 22 b. m. na północ od Kir-Kilisse była znacznie osłabiona, nie udało jej się jeszcze przywrócić porządku i przystąpić do dalszego marszu naprzód. Cesarska armia wschodnia, która od owego dnia pracuje dniem i nocą, stara się powiększyć i wzmocnić swe siły. Wobec tego prawdopodobnie w krótkim bardzo czasie nastąpi wielka bitwa.

Inna depesza podaje, że według telegramu, nadesłanego do ministerstwa wojny w Konstantynopolu, armia rozpoczęła pochód naprzód przeciw nieprzyjacielowi.

We wczorajszej Radzie ministeryalnej, która o godzinie 8 wieczorem jeszcze trwała, wziął także udział angielski reformator marynarki, admirał Limpus.

Minister robót publicznych wrócił wczoraj z głównej kwatery i złożył sprawozdanie, według którego położenie ma być zadowalające. (!).

Także według ostatnich wiadomości z wilajetu adryanopolskiego położenie strategiczne ma być zadowalające.

Gdyby optymistyczne sprawozdania mogły stan rzeczy zmienić, Turcya byłaby niewątpliwie zbawiona.

Niestety optymizmem tym trudno się kierować nawet w odniesieniu do stosunków w Konstantynopolu. Według informacyi pism wiedeńskich, stolicy Turcyi zdaje się grozić rewolucya. Do Konstantynopola przybyło około 6000 zbiegów z Adryanopola i Kirk-Kilissy, którzy opowiadają straszne rzeczy o stanie armii, o zdradach wodzów i t. p. Rząd turecki umieścił ich w meczetach i stara się utrudnić im komunikowanie się z ludnością. Mimo to alarmujące ich opowiadania przedostają się do ludności i wywołują ogromne wzburzenie. Stronnicy zdetronizowanego sułtana Abdul Hamida wyzyskują sytuacyę, aby przyśpieszyć wybuch rewolucyi. Wybuch rewolucyi może nastąpić lada chwila.

Tem tłumaczy się okoliczność, że od dziś nie wolno w Konstantynopolu po 10-tej wieczorem wydalać się z domów.

Urzędowe sprawozdanie stwierdza, że większość zbiegów przybyła z miejscowości nietkniętych jeszcze przez nieprzyjaciela i znajdujących się daleko od granicy. Wydano zarządzenia, by ludność ta wróciła do swych miejsc zamieszkania; urzędnicy, którzy bez powodu porzucili służbę, zostali wydaleni.

Ruch kolejowy między Konstantynopolem a Kirk-Kilisse, przerwany z powodu ucieczki personalu, ma być dziś lub jutro przywrócony. Dyrekcya kolei oryentalnych zaangażowała nowy personal. Wedle prywatnych doniesień przerwane jest połączenie Konstantynopola nietylko z Kirk-Kilisse, lecz wogóle z placem boju.

W Konstantynopolu głoszą, że następca tronu ks. Jusuf Izzedin, piastujący urząd marszałka, uda się do frontu.

Do Konstantynopola przybył kapitan Abdul Haline, syn Abdula Hamida, ranny lekko w pierś w bitwie pod Kirk-Kilisse.

Jak donoszą depesze, wielki wezyr Mahmud Mukdar basza podał się do dymisyi, z powodu niepowodzeń syna pod Kirk-Kilisse. Następcą jego ma być znany anglofil Kiamil basza.

Misya Hussain Hilmiego wyjedzie 2 listopada do Wiednia.

Sabah donosi: Porta zawiadomiła rząd egipski o wybuchu wojny. Rząd egipski zerwał stosunki z państwami bałkańskiemi i oświadczył, że, o ile zniknie możliwość napadu floty greckiej na Egipt, wyśle 18.000 wojska na plac boju.

Paryż. Nantejską mowę Poincarégo komentuje cała prasa przychylnie. Podnoszą, jako rzecz szczególną, że deputowany Briand, stanowczy przeciwnik proporcyonalnego systemu wyborczego, w odpowiedzi na mowę prezydenta oświadczył, że w obecnej chwili przeważają sprawy zagraniczne, że więc nie byłoby zrozumiałe, gdyby taką chwilę wyzyskiwano dla sporów w sprawach wewnętrznych.

Kolonia. Według depesz londyńskich, istnieje zamiar zwołania do Berlina konferencyi w sprawie uregulowania kwestyi bałkańskiej.

Berlin. Słychać, jakoby Niemcy nie były skłonne do zwołania konferencyi europejskiej, w każdym razie mają zażądać ścisłego ograniczenia przedmiotu obrad.

Wiedeń. Do *N. Fr. Presse* donoszą, że rada ministeryalna w Konstantynopolu w sobotę rozważała także kwestyę odwołania się do wielkich mocarstw. Nie jest tylko wiadome, czy większość rady była za tem wyjściem. Natomiast jest już faktem, że prezydent ministrów francuskich Poincaré w swej mowie ostatniej widzi bliskość interwencyi europejskiej. Interwencya ta stanie się przedmiotem rokowań między mocarstwami.

Belgrad. Wiadomość o wysłaniu przez cara gratulacyjnej depeszy do króla Piotra, potwierdzona urzędownie wczoraj po południu, wywołała tu wielką radość.

Bukareszt. *Ag. Rumuńska* upoważniona została do zaprzeczenia pogłosce o zarządzeniu mobilizacyi w Rumunii.

Sofia. Krążownik turecki stoi przed Warną, nie rozpoczął jednak żadnej akcyi. Przed Burgas widziano także okręt turecki.

Sofia. Armeńska kolonia w Sofii wysłała z okazyi zajęcia Kirk-Kilisse depeszę do króla Ferdynanda, w której powiedziane jest, że oczy całej armeńskiej ludności zwrócone są w stronę wielkodusznego króla i jego bohaterskiej armii, od której oczekuje wyzwolenia i pomocy.

Belgrad. W. ks. Helena odwiedziła rannych owacyjnie witana. Z powodu braku pomieszczenia dla rannych w szpitalu, szkoły będą oddane na użytek służby sanitarnej.

Przeszłość i teraźniejszość Ludów bałkańskich.

(Według dr. G. Buschana).

(Ciąg dalszy).

O Illyrach wiemy bardzo nie wiele tylko, zdani więcej na przypuszczenia, ponieważ wiadomości o nich starożytne są skąpe, napisów niema całkiem, a pozostałości językowe tak, jakby i nie zachowały się. O ile wnosić można z nazw plemion, zaliczanych do Illyrów, język ich należał do grupy indogermańskiej, chociaż nie wynikałoby jeszcze z tego, że i lud sam pochodziłby miał z północy. Illyrowie zajmowali północno-zachodnią część półwyspu Bałkańskiego, w szczególności obszar Serbii dzisiejszej, razem z Hercegowiną i Dalmacyą. Prócz tego, jak to wynika z dzieł pisarzy starożytnych, siedzieli na najdalszym północnym i południowym wschodzie Italii, a więc w Wenecyi, Kalabryi i Apulii (Weneci, Mezapowie i Japygowie). Do właściwych Illyrów na półwyspie Bałkańskim należeli Japydzy albo Japadzy, Liburni, Dalmaci, Atintanie, Pajonowie i w. i. Często trafiająca się w Macedonii nazwa Mezapiów zdaje się wskazywać na to, że Illyrowie i daleko na południe docierali, dochodząc nawet do właściwej Grecyi.

Na Peloponezie wstrzymały ich właśnie co osiadłe plemiona greckie. Grecy albo Hellenowie osadzili się tu w czasach pierwszych relacyj historycznych, jak i na wyspach po wybrzeża małoazyatyckie. Siedziby te ostatecznie zajęli oni, zdaje się, już w czasach przedhistorycznych. Jaką ludność tu zastali, nie wiemy; resztki kulturalne z tych czasów wskazują na pochodzenie jej z południa, zwłaszcza z Krety, jako punktu centralnego.

Wędrówki Hellenów na Peloponez nie należy przedstawiać sobie jako jedną tylko, lecz jako cały szereg poszczególnych immigracyj z Północy. Niewyczerpane źródło narodów nad Bałtykiem wydało prawdopodobnie i Greków; jak inne ludy rasy północno-europejskiej wyparci zostali i oni przez coraz to napierające ludy, więcej naprzód, aż dotarli nad morze Południowe. Grecy starożytni należeli bezwątpienia do tej samej rasy, co Trakowie i Scyci. Léchut na podstawie licznych posągów z VI. w. przed Chr., wiernych podobizn ludności ówczesnej, wykazał, iż Hellenowie, przynajmniej w warstwach panujących, prawie wyłącznie posiadali czerwono-blond włosy i niebieskie oczy. Badania czaszek greckich wykazały wreszcie, że właściciele ich byli długogłowcami, a więc należeli do rasy północno-europejskiej.

Za najdawniejszych przybyszy greckich uważać należy Arkadyjczyków: od wybrzeży Peloponezu, pierwszej ich stałej siedziby na tym półwyspie, rozpostarli się po wyspach i dotarli do Krety, Rodosu i Cypru. Po nich nastąpili Doryjczycy. Cały grecki ląd stały tworzył kiedyś jednolity obszar językowy (ze spokrewnionym achajskim i attycko-jońskim dyalektem), rozdwojony dopiero przez wdzierających się z Epiru Doryjczyków. Doryjczycy przybyli z Tracyi, zaleli Grecyę środkową, podążyli następnie dalej na Istmos i zajęli Peloponez. Osiadłe tu ludy uległy im, stwarzając z nimi mieszaninę nową; w małej tylko ilości usunęły się i w ten sposób Jończycy np. znaleźli się w Małej Azyi.

Co do antropologicznej przynależności Macedończyków jesteśmy znowu skazani na same przypuszczenia, jak i co do języka ich. Za czasów Tucydydesa siedzieli w Macedonii Linkestowie i Elimiotowie, których wyraźnie illyryjskie miana wskazują na przynależność ich do tego ludu. O ile Macedończycy sami nie byliby pochodzenia greckiego, to panujący ich, jak sądzić można z nazwisk, byli niezawodniej Grekami krwi najczystszej.

Streszczając dotychczasowe rozpatrywania nasze, widzimy, że w czasach, z których posiadamy najdawniejsze wiadomości historyczne, cały półwysep Bałkański zamieszkały był już przez ludy, których przynależność do rasy północno-europejskiej nie ulega wątpliwości. Trakowie, Scyci i Hellenowie przybyszami byli z Europy północnej. Jedynie co do Illyrów zachodzą wątpliwości, czy można ich uważać za pokrewnych tym ludom; możliwie, że reprezentowali oni autochtonów pierwotnych.

Po zaznajomieniu się z ludami, osiadłymi, według relacyj historycznych, w czasach najdawniejszych na półwyspie Bałkańskim, zajmijmy się pokrótce ich dziejami.

Zacznijmy od Greków. W 338 r. pokonani zostali w bitwie pod Chajronieją zjednoczeni Ateńczycy i Tebanie przez Filipa Macedońskiego, poczem uznać musieli władztwo Macedonii. Syn tegoż Aleksander W. pobił następnie Traków, Triballów i Getów, rozbił jeszcze raz Tebańczyków i podjął słynną swą wyprawę do Indyi. Po śmierci jego usiłowali wprawdzie Grecy zrzucić jarzmo Macedończyków, ale ci pozostali przy władzy do chwili, kiedy sami musieli ukorzyć się przed Rzymianami. W r. 168 pozbawiony został swej władzy ostatni król macedoński, państwo jego podzielono na cztery części i wcielono do imperium rzymskiego, a w 146 r. przemieniono w prowincyę. Wkrótce potem podbili Rzymianie i Grecyę i stworzyli z niej prowincyę Achaję.

Najbardziej północna część półwyspu Bałkańskiego zachowała całe stulecie swą niezależność do chwili, kiedy w 29 r. przed Chrystusem Mezowie, a kilkanaście lat potem Retowie, Windelikowie i Norykczycy, a więc ludy po sam Dunaj, pobici zostali przez Rzymian. Dunaj stał się granicą państwa rzymskiego, a względnie nowo utworzonych prowincyj, Recyi i Noricum. Ostateczny przybytek dostał się Rzymianom, kiedy Trajan przekroczył Dunaj i w r. 106 po Chrystusie ogłosił obszary z tamtej strony rzeki prowincyą, nazwaną Dacyą Trajana lub Dacyą starą. W istotnem posiadaniu mieli, zdaje się, Rzymianie z tych obszarów jedynie Banat dzisiejszy, południowo-zachodni Siedmiogród i część Wołoszy.

Niespełna 150 lat potem (270 r. po Chr.) ukazał się nowy lud Gotów; wdarli się oni aż nad Dunaj, niepokojąc Dacyę. W r. 271 po Chr. widział się zatem zmuszony cesarz Aurelian ściągnąć kolonistów i wojsko rzymskie z Dacyi i panowanie swe ograniczyć do krajów po prawym brzegu Dunaju: nazywały się one odtąd Dacyą Aureliana. Stara Dacya dostała się zatem Gotom, germańskiemu ludowi, również pochodzenia północno-europejskiego. Napad Hunnów, hordy pochodzenia mongolskiego z Azyi środkowej, zmusił znowu tych Gotów do opuszczenia siedzib zajętych. Z pozwolenia cesarza Walensa przekroczyli oni w 376 r. Dunaj, przeszli Tracyę, wdarli się aż pod Konstantynopol i plądrowali prawie trzydzieści lat cały półwysep Bałkański. Hunnowie zaś zalali północne strony półwyspu, zniszczyli je, ale nie zatrzymali się dłużej, ciągnąc na zachód. Po śmierci dowódcy ich Attyli, spotykamy w Tracyi północnej Herulów, a w Transylwanii Gepidów; pierwsi prawdopodobnie scytyjskiego, a drudzy gockiego pochodzenia. Prawie równocześnie dowiadujemy się o Słowianach, którzy mieszkali na wschód od Aluty i na północ od Dunaju, a więc w Wołoszy, a prawdopodobnie z Rossyi południowej nadciągnęli. Po odkryciu przez Hunnów bramy do półwyspu bałkańskiego, mnożyły się już dalej napady ze Wschodu. Po Hunnach (585 r. po Chr.) wtargnęli Awarowie, którzy osiedli na brzegach Dunaju w miejsce Gepidów; potem przybyli Bułgarzy.

Pierwszą historyczną wzmiankę o tym ludzie znajdujemy z końcem V. w. po Chr. u ormiańskiego pisarza Mojżesza z Koren. Bułgarzy mieszkali wówczas nad dolną Wołgą; stolicą ich było Bular, później Bulgbar nazwane. Miasto to stanowiło — według pisarzy arabskich — punkt centralny rozgałęzionych stosunków handlowych ludności kraju. Nazwę Bułgarów wyprowadzają uczeni od rzeki Wołgi, pierwotnie Bolga zwanej, zaważyć jednak należy, że nazwa Bułgarów jest dawniejsza od miana od nich dopiero nazwanej rzeki. (C. d. n.)

B. Janusz

KRONIKA.

Lwów, 29 października.

Kalendarz. Środa (30 października): Alfonsa. — Przemysława — Ozyi.

Wschód słońca o godzinie 6·11 rano, zachód słońca o godz. 4·06 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 stopni C.

— **Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu**, dr. Stanisław Szlachtowski, powrócił z Wiednia i objął urzędowanie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac.: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Liczkowcach otrzymał ks. Jakób Polniaszek, ekspozyt w Borkach wielkich. Prefektem Seminaryum kleryków mianowany ks. dr. Franciszek Lisowski, katecheta VII. gimnazyum. Przeniesieni: ks. dr. Henryk Br. Badeni z Kołomyi do kościoła katedralnego we Lwowie, ks. Paweł Jarosiński z Husiatyna do Brzeżan, ks. Rudolf Nowowiejski z kościoła katedralnego we Lwowie do Suczawy, ks. Władysław Pilin z Brzeżan do Kołomyi, ks. Wawrzyniec Skonieczny z Suczawy do Husiatyna.

Dyecezya krakowska. Zamianowany: ks. Józef Leja, prob. w Makowie, dziekanem makowskim. Odznaczony ks. Rafał Boryczewski, jubilat, exp. can. Administracyę probostwa w Palczowicach objął ks. Aleksander Rajda *excurrendo*. Konkurs na Palczowice ogłoszony z terminem do 31 października.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. Jan Wolski, prob. w Klimkówce, poddziekanem rymanowskim; ks. Stanisław Głodowski, katecheta 6-kl. szkoły męskiej w Komarnie, katechetą w szkole męskiej z Brzozowie. Odznaczony exp. can. ks. Tomasz Stankiewicz, proboszcz w Rogach.

— **Mianowania i przeniesienia na kolejach państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował H. Poliaka inspektora, prowizorycznego, naczelnika oddz. komercyalnego dyrekcyi lwowskiej naczelnikiem; dr. E. Schäffera, sekr. i prow. zast. naczelnika oddz. komerc. dyrekcyi lwowskiej zastępcą naczelnika tamże, a J. Strzegockiego, starszego rewidenta i kontrolora kasy w dyrekcyi stanisławowskiej, dyrektorem kasy tamże. M. Schindler adj. i naczelnik stacyi w Gromnikach, posunięty został do płacy 2600 kor.; dr. St. Machnicki, lekarz kolejowy w Chyrowie, został zamianowany lekarzem kolejowym w Jaśle z płacą 2200 koron. L. Haczewski, adjunkt w Jezupolu, został naczelnikiem urzędu stacyi tamże.

Przeniesieni zostali: St. Wiśniewski, rew. w oddziale ruchu dyrekcyi stanisławowskiej do urzędu ruchu w Stanisławowie; P. Smetaniuk, koncyp. z urzędu ruchu w Kołomyi do oddz. komerc. dyrekcyi stanisławowskiej, J. Chrzanowski z urzędu ruchu w Stanisławowie do urzędu stacyjnego w Chodorowie, J. Minticz asystent z oddz. komercyalnego dyrekcyi stanisławowskiej do urzędu ruchu w Stanisławowie; A. Czajkowski, asystent z Dobromila do urzędu stacyjnego w Zborowie; K. Szaynowski, asystent z Ustrzyk do urzędu stacyjnego w Dobromilu; E. Paliwoda, aspirant, ze Zborowa do Zagórza; M. Puszyński, oficyał w urzędzie we Lwowie, został naczelnikiem stacyi w Mszanie, a A. Mühlner, rewident w oddziale ruchu we Lwowie, naczelnikiem stacyi w Ławocznem.

— **Wybór uzupełniający** czterech członkówRady powiatowej w Nisku, a mianowicie jednego członka z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 10 grudnia b. r., a trzech członków z grupy większych posiadłości nadzień 12 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** W ubiegły piątek odbył się na Wszechnicy lwowskiej pierwszy wykład nowego docenta historyi literatury polskiej, dr. Juliusza Kleinera. Sala wypełniona była słuchaczami, wśród których było wielu profesorów i literatów. Dr. Kleiner tę wstępną prelekcyę poświęcił charakterystyce romantyzmu polskiego. Świetny wykład, pełen erudycyi i śmiałych uogólnień, słuchacze nagrodzili gorącym aplauzem.

Na tutejszym Uniwersytecie odbył się wczoraj inauguracyjny wykład prof. dr. Zygmunta Weyberga, powołanego z Warszawy na nową katedrę chemii. Prof. Weyberg mówił na temat „Podstawy fizyko-chemiczne chemii analitycznej“.

— **Z Politechniki.** Na politechnice w Friedbergu egzaminy dyplomowe złożyli pp.: Jan Madeyski, rodem z Przemyślan, ze stopniem inż. elektrotechnika i Jerzy Urbański z Warszawy, ze stopniem inż. mechanika.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie we czwartek, 31 b. m., o godz. 8 wieczorem zebranie, na którem prof. Uniwersytetu dr. Stanisław Grabski wygłosi odczyt na temat „Indywidualizm a karność społeczna“.

— **Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych** we Lwowie donosi, że przyjęcie i otwarcie ofert na budowę domu Izby odbędzie się we środę 30 b. m. w biurze Izby (ratusz II. p.) o g. 12 w południe.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ ogłosił konkurs, celem rozdzielenia datków na cele naukowe dla dzieci członków rzeczywistych. Uczniowie rękodzieł, przemysłu i handlu mają pierwszeństwo przed innymi. Podania bez stempla wnosić należy tylko za pośrednictwem właściwego oddziału do wydziału centralnego, najpóźniej do 30 listopada 1912.

— **Złote gody.** W ubiegłą niedzielę, 20 b. m. święcili znany heraldyk i historyk, p. Zygmunt Luba Radzimiński i jego żona Aniela z Czosnowskich półwiekową rocznicę ślubów małżeńskich. Na rzadką tę i piękną uroczystość zjechali się bardzo licznie z Podola, Wołynia i Wielkopolski, gdzie jubilaci cieszą się powszechnym szacunkiem, członkowie spokrewnionych z nimi rodów i przyjaciele. Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św., którą w kaplicy Domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów odprawił krewny sędziwych małżonków, ks. dr. Eustachy Jełowicki. Tutaj w otoczeniu dzieci i wnuków zamienili oni po raz trzeci między sobą obrączki, po raz trzeci kapłan udzielił im błogosławieństwa, wręczając laski, podpory starości, a rzewny prawdziwie był widok, gdy jubilaci z najbliższą rodziną przystąpili do Stołu Pańskiego, ks. Jełowicki zaś w gorącej przemowie skreślił ich dotychczasowy zbożny żywot, składając życzenia na przyszłość.

Po nabożeństwie czcigodni jubilaci podejmowali gości z różnych stron kraju przybyłych w salach Kasyna narodowego i następnie w swojej willi przy ul. 29 Listopada. Pierwszy toast wzniósł drużba z przed pięćdziesięciu laty, brat jubilatki Karol hr. Czosnowski, następnie mówili synowie pp. Włodzimierz i Stanisław Radzimińscy, oddając hołd rodzicom za trudy i znoje, dziękując im, że i wiarę swą chować i ziemię ojczystą szanować ich nauczyli. P. Czesław Pruszyński, mąż najstarszej córki jubilatów, z głębokiem uczuciem wzniósł zdrowie rodziców. Jubilat na podziękowanie wzniósł kielich na zdrowie ks. Jełowickiego i wszystkich łaskawych gości. A gości tych w tym dniu było sporo. Wśród zebranych tak w salach Kasyna, jak i willi „Luba“, znaleźli się przedstawiciele rodzin: Brezów, Brykczyńskich, Chamców, hr. Czosnowskich, Dorożyńskich, Jełowickich, br. Kruzensztemów, hr. Ledóchowskich, hr. Pinińskich, Pruszyńskich, Radzimińskich, Szaszkiewiczów, hr. Szeptyckich, hr. Wołańskich, Żebrowskich i innych.

Wieczorem w salach hotelu George'a zgromadzili się raz jeszcze goście, podejmowani tam przez braterstwo jubilatów, hr. Izydorowstwo Czosnowskich.

Setki telegramów, listów, powinszowań i adresów ze wszech stron otrzymali jubilaci, a wśród nich na pierwszem miejscu odręczne błogosławieństwo Ojca św., dalej ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, Metropolity Szeptyckiego, adres od Towarzystwa heraldycznego we Lwowie, którego jubilat jest prezesem i wiele innych.

„Gdy dziś czcigodni jubilaci — pisze p. Klementyna Żebrowska w *Gazecie Narodowej* — spojrzą wstecz pół wieku, ileż to zmian ujrzą oni! W zaraniu ich życia inna świtała zorza. Katastrofa 63 roku zgasiła ułudy i nadzieje, zewsząd groziła zagłada, lecz życie narodowe nie zgasło i skupiło się około ognisk domowych. Jubilaci to pojęli, przy ich ognisku znajdowali ciepło, nietylko im najbliżsi, lecz i dalsi krewni, oraz przybysze z dalekich stron — każdy, komu w sercu zimno było.

„Stojąc na straży najpiękniejszych tradycyj, pojęli oni, że życie płynie, że fala czasu niesie coraz nowe siły, nowe pojęcia i nadzieje, nie potępili więc nowych prądów, przeciwnie starali się i umieli łączyć te ogniwa w jeden łańcuch, a dom ich stał się tą prawdziwą arką przymierza między dawnymi a nowymi laty. Dla każdego narodu przykładna rodzina wiele znaczy, dla naszego jest wszystkiem. Jest ona tą podwaliną, która nam pozwoli trwać i przetrwać. I teraz patrząc na ten przykład promiennej, półwiekowej, wzorowej egzystencyi rodzinnej, mimowoli nasuwają się słowa naszego znamienitego publicysty, że „nietylko trzeba wierzyć i poświęcać się, myśleć i pracować, ale przedewszystkiem trzeba kochać“.

— **Roman książę Sanguszko,** ordynat sławucki, dobiegł ośmdziesiątego roku zbożnego i pracowitego żywota. Skorzystali z dnia tego wszyscy ci, którym danem było patrzeć na życie potomka znamienitego rodu lub korzystać z jego dobroci i ofiarności, by 4 października złożyć mu życzenia i podziękę z hołdem i wyrazami czci. O godzinie 9 rano rozpoczęły się w kościele sławuckim przy bocznych ołtarzach ciche Msze św., odprawiane przez proboszczów tych świątyń, których Roman ks. Sanguszko jest kolatorem; jednocześnie z pontyfikalną sumą wyszedł proboszcz starożytnej fary zasławskiej.

Kościół wypełniony był szczelnie: obok czcigodnego jubilata znaleźli się przedstawiciele najbliższej jego rodziny i znajomi; miejscowi mieszkańcy, oficyaliści dóbr, fabryk i lasów księcia, liczni dzierżawcy i dziatwa z ochronki.

Po ewangelii wstąpił na ambonę ks. Ruszyński, który, złożywszy życzenia solenizantowi w słowach serdecznych, wykazał zasługi księcia. Po sumie siedmiu kapłanów odśpiewało *Te Deum laudamus*; następnie ks. kanonik Gromadzki od ołtarza zakomunikował błogosławieństwo Ojca św. i w krótkich, ale jędrnych wyrazach złożył życzenia księciu i wspólnie z zebranymi odmówił 3 Zdrowaś Marya na intencyę księcia, dodając, że Msze święte, właśnie odprawione na jego intencyę, są koroną dla niego za jego dobre czyny i serce.

Po ukończonem nabożeństwie zebrali się w pałacu dzierżawcy, oficyaliści, delegaci od poszczególnych wydziałów i straż leśna i kiedy wszedł książę, wśród ciszy odczytano adres oficyalistów i dzierżawców oraz doręczono księciu album z pamiątkowemi fotografiami i adresem na pargaminie wypisanym.

Nastąpiła chwila uroczysta. Czcigodny książę, mając koło siebie młodego księcia Romcia, syna księcia Eustachego, tak przez siebie ukochanego, w przyszłości swego sukcesora, odpowiedział ze wzruszeniem, dziękując za życzenia i dodał, że ukochał tę ziemię nie jako glinę i kamienie, ale ukochał ją dla ludzi, z którymi pracował, a pracy tej Bóg pobłogosławił.

Potem wystąpił w imieniu duchowieństwa ks. Tokarzewski, który złożywszy życzenia w imieniu ks. Administratora dyecezyi, wykazał zasługi księcia na każdem polu pracy społecznej, za co złożył mu w imieniu kapłanów hołd należny, — wykazawszy miłość jego do kraju rodzinnego, jego przywiązanie do wiary świętej, wskazał na jego dobroć, wyrozumiałość, jego miłosierdzie i dobroczynność, jego pieczę o świątynie Pańskie, dodając, że jeżeli ks. Roman Stary postępował „z przekonania“, to ks. Roman ordynat sławucki wszystko czyni dla zasady. Wreszcie, zwróciwszy się do młodego Romcia powiedział, że szacunek i zasługę zdobywa się rzetelną pracą, którą się odznaczał zawsze ks. Roman i dlatego Bóg pozwolił mu doczekać 80 lat, wynagradzając w ten sposób jego szlachetne czyny; — życzeniem zdrowia i pomyślności na długie lata dla całego rodu Sanguszków zakończył swe przemówienie.

Książę odpowiedział i na tę mowę, ale nie mógł opanować wzruszenia i rzekł, że za największy ze wszystkich skarbów, jakimi go Opatrzność Boska obdarzyła, uważa przywiązanie do wiary świętej, które zawdzięcza swej matce.

Z kolei składali księciu życzenia uczniowie szkoły miejscowej, ofiarując upominki własnej roboty; następnie paroch miejscowy, który zupełnie słusznie powiedział, że największą nagrodą dla księcia za pomoc w kształceniu się dziatwy będzie, jeśli te dzieci wychowają się na uczciwych ludzi; dalej dyrektor sławuckiej szkoły komercyjnej, dziękując księciu za pomoc i opiekę i polecając przyszłość jej i byt wspaniałomyślnemu sercu księcia; wreszcie żydzi i ubodzy.

Na uroczystościach sławuckich obecni byli: Eustachowa ks. Sanguszkowa z ks. Romciem, Teresa ks. Sapieżyna z córką i synem Pawłem, Ferdynand ks. Radziwiłł, ordynat ołycki z synem Januszem, Stanisław i Adam ks. Lubomirscy, Roman hr. Potocki, Adam hr. Zamoyski, hr. Tyszkiewicz, hr. Bniński, Leon i Antoni hr. Rzyszczewscy i p. Dowgiałło.

W ciągu dnia nadeszło mnóstwo listów i depesz, między innemi depesza od Jego Świątobliwości Ojca św.

— **W »Domu pracy«** przy ul. św. Piotra odbyło się onegdaj poświęcenie pralni elektrycznej, urządzonej kosztem 40.000 kor. Poświęcenia dokonał ks. Olejniczak.

— **Ślub.** Dnia 5 listopada br. odbędzie się w kościele archikatedralnym we Lwowie o godzinie pół do jedenastej przed południem ślub p. Maryana Komarnickiego, syna śp. Mieczysława i Teodory z Mazarakich Komarnickich, z hr. Maryą Broel-Platerówną, córką hr. Adama i Maryi z Garapichów Broel-Platerów.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Ceniawa, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Rożniatowie, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 listopada b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Bestwinie tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości Janowice i Bestwinki.

— **Dla 84-letniej staruszki Zofii Gol.,** wdowy po wybitnym publicyście i działaczu społecznym, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej* pp.: A. R. ze Lwowa 5 kor., Mateusz Kurowski ze Lwowa 1 kor. — Razem z dawniej złożonemi 109 koron.

† **Jan Gall,** najpopularniejszy polski pieśniarz, kompozytor obdarzony niezwykłym talentem, autor kilkuset utworów, z których niejeden“ zyskał i zagranicą najpełniejsze uznanie, umarł ubiegłej nocy w naszem mieście, skutkiem ataku sercowego, przeżywszy lat 56. Zanim poświęcimy pamięci Zmarłego, niegdyś sprawozdawcy muzycznego *Gazety Lwowskiej*, obszerniejsze wspomnienie, zapisujemy dzisiaj ze szczerym żalem ogromną stratę, jaką poniosła przez zgon ogólnie kochanego Jana Galla, muzyka polska.

Pogrzeb znakomitego kompozytora odbędzie się w czwartek po południu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach, we Lwowie, Józef Kretowicz, emer. profesor gimnazyalny, w 76 r. życia; Franciszek Swoboda, dozorca lasów, w 38 r. życia; Wincenty Krupka, em. adjunkt dyrekcyi skarbu, w 62 r. życia; Stanisław Pawlik, w 64 r. życia; Anna Andreaszek, wdowa po właścicielu realności, w 83 r. życia; Franciszek Kozdroński, em. podurzędnik pocztowy, w 83 r. życia; Katarzyna Kozdrońska, żona podurzędnika pocztowego, w 72 r. życia; Karol Sichler, urzędnik notaryalny, 44 r. życia;

w Granicach na Morawach, dr. Franciszek Szromota, burmistrz tamtejszy i poseł na Sejm morawski, wybitny przywódca katolików czeskich na Morawach;

w Warszawie, Czesław Janiszewski, dyrektor Tow. kredytowego, w 69 r. życia.

△ **Zgubiono:** torebkę ręczną, zawierającą 24 kor.; pulares z kwotą 10 kor. i trzema kwitami z pralni i od krawca.

△ **Znaleziono:** w ulicy Hetmańskiej jedwabny szalik ciemnego koloru w paski.

— **Milionowe oszustwo.** Z Krakowa donoszą: Na posiedzeniu wierzycieli spółki 6 poważnych kupców, którym grozi bankructwo z powodu oszustw Olkusznika, postanowiono udzielić im dłuższego moratoryum, nawet kilkuletniego, celem rozwikłania interesów. Zgłaszają się coraz to nowi poszkodowani. Suma sprzeniewierzeń Olkusznika wynosi dziś okrągło milion.

— **Straszny wypadek.** W fabryce żelaza w Knenttingen — jak donoszą z Saarburg — płynne żelazo wyciekło z pieca oblało siedmiu robotników. Sześciu z nich zginęło na miejscu, siódmego zaś w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

— **Echa zamachu na hr. Tiszę.** Z Budapesztu donoszą: Wydział medyczny orzekł, że Kovacs ani teraz, ani w chwili spełnienia zamachu morderczego na hr. Tiszę nie był niepoczytalny. Wydział wyraża jednak przekonanie, że w chwili czynu znajdował się Kovacs w stanie takiego wzburzenia, które ograniczyło jego wolną wolę.

Kronika prowincyonalna.

§ Znalezienie zwłok. Ze Zborowa donoszą nam: Dnia 25 b. m. wieczorem znaleziono na gościńcu obok Olejowa zwłoki Mikołaja Bileckiego, gospodarza z Białokiernicy. Według dotychczasowego stanu dochodzeń denat, jadąc ze Zborowa w podpitym stanie, spadł z wozu i poniósł śmierć na miejscu.

§ Utonięcie dwu osób w nurtach Dniestru. Dnia 24 b. m. około godziny 6 wieczorem wieźli czółnem na Dniestrze Wolf Warmbrand z Zaleszczyk i Piotr Kuczmaniuk z Łuki (Bukowina) kamienie z kamieniołomu w Pieczarnej, celem wyładowania ich na brzegu w Zaleszczykach. Prawdopodobnie wskutek przeciążenia czółna, zalała je woda, tak, że czółno poszło na dno rzeki, obydwaj zaś wyż wymienieni również wraz z czółnem utonęli. Zwłok dotychczas nie znaleziono.

Kronika zagraniczna.

* Wojna, jej potrzeby i ofiary. Jeden z pisarzy włoskich Giorgia Molli zastanawia się nad pytaniem, ile kul zużyć trzeba w wojnie nowoczesnej? Autor ma oczywiście na uwadze okoliczność, iż nie każda kula przynosi szkodę nieprzyjacielowi. Z dowodzeń jego wynika, iż potrzeba kolosalnej liczby armat, ażeby walka cel swój mogła osiągnąć. Autor korzysta dla przykładu z bitwy stoczonej w czasie wojny rossyjsko-japońskiej pod Kiantshu. Ze strony rossyjskiej walczyło tu 17.500 żołnierzy, z pośród których jednak tylko 4415 wzięło bezpośredni udział w boju. Otóż oddział ten rozporządzał 54 armatami polowemi, 77 oblężniczemi, 10 mitraliezami, jedną armatą kalibru 20 milimetrowego, jedną 152 mil. i pięciu karabinami maszynowmi w odwodzie. Po stronie japońskiej było 35.600 ludzi, 198 armat polowych, 48 mitraliez i 17 armat okrętowych. Najgorętsza walka, w czasie której Rossyanie z bardzo wygodnego stanowiska zepchnięci zostali na pozycyę bardzo dla nich krytyczną, dała Rossyanom stratę 100 oficerów i 1375 żołnierzy, podczas gdy Japończycy stracili 133 oficerów i 4071 żołnierzy. Użyto w tej walce ze strony rossyjskiej 756.185 kartaczy i dano 7780 strzałów z dział oblężniczych i armat polowych. Japończycy w tej walce wystrzelili 4 miliony kartaczy i dali 40.149 strzałów armatnich, w tem 3749 granatów, 36.400 szrapneli, przyczem działa okrętowe czynne były 6100 razy.

Straty rossyjskie, wynoszące 33.4 prc., są w tym wypadku nader wysokie. Licząc 18 prc. tych strat na rachunek ognia artyleryjskiego, a 82 prc. na ogień karabinowy i mitraliezy, to Japończycy, którzy zaledwie 26.000 kilogramów amunicyi wystrzelili, zużyćby musieli, chcąc uśmiercić jednego jedynego żołnierza, 151 strzałów armatnich i 3300 strzałów karabinowych i mitraliezowych. Po stronie rossyjskiej zużyto amunicyi znacznie mniej. Jeżeli więc wierzyć Molli'emu, to zabicie jednego żołnierza w bitwie nowoczesnej pociąga za sobą zużycie kolosalnej wprost masy prochu i ołowiu i kosztuje wielką sumę pieniędzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z **»Królewskiego jedynaka«** pierwszej części trylogii Lucyana Rydla, którą wystawił w sobotę teatr krakowski, pisma tamtejsze pomieszczają bardzo pochlebne sprawozdania, podnosząc przy tem staranne wykonanie, dobrą reżyseryę i piękne dekoracye sceniczne.

Trylogię Jagiellońską Rydla ujrzymy niebawem i na naszej scenie — a wówczas poświęci jej obszerniejsze omówienie nasz stały sprawozdawca teatralny.

Władysław Bełza: „Z chłopa król“ Lwów 1912. Nakładem Towarzystwa im. Piotra Skargi.

(*ry*) W tych smutnych czasach udało się autorowi wynaleźć wyspę szczęśliwości. Ot, zwykła, ale piękna zawsze utopia ludzka. Jak ponętnie wyglądała owa wyspa — opisywać nie będę, bo ją sam autor pięknem swojem piórem opisał. Dość powiedzieć, że na tej wyspie panowała nawet sprawiedliwość — nawet pijaków nie było. Chudo tam musiały wyglądać dochody państwowe, ale minister finansów pewnie dawał sobie radę. Obok dobrego króla mieszkał tam także dobry kowal Piotr i dobra jego żona Magda. Piotr zepsuł się z czasem i zaczął do kieliszka zaglądać. Upiwszy się marzyć począł o koronie i królestwie. Dobry pustelnik, nie bez dobrego zamiaru, sprawił to, że Piotr ujrzał się pewnego poranku królem: miał berło, koronę, fotel w miejsce tronu, ale zamiast poddanych, wiernych i płacących podatki, ujrzał przed sobą trzodę chlewną. Nie bez podniecenia alkoholem oglądał to widzenie. Ale że to był chłop ambitny, wolał zostać chłopem niż królować nawet najtłuściejszym poddanym — bezrogim. Wiodła do tego droga prosta — przestać pić. Przestał tedy — halucynacye znikły, wróciła chęć do pracy i rozpoczął na nowo uczciwe życie.

Taka jest treść pięknej książeczki Bełzy, którą można uważać jako satyrę na pijaństwo

napisaną dla włościan. Całe opowiadanie i psychologia powiastki dostrojon są odpowiednio.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 29 października, „Madame Butterfly“, opera japońska w 3 aktach Pucciniego; I. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej w partyi tytułowej. — We środę, 30 października, po raz drugi, „Kobiety, gra i wino“, krotochwila. — We czwartek, 31 października, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; II. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki; występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej; — o godz. pół do 8 wieczorem, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach Jerzego Jarno, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W sobotę, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha, tłumaczył Władysław Sabowski; — wyjątkowo o godz. 8 wieczorem, po raz siódmy, „Kuglarz“, opera. — W niedzielę, 3 listopada, o godz. pół do 4 po południu, po raz dwunasty, „W gołębniku“, komedya; — o godz. pół do 8 wieczorem, „Madame Butterfly“, opera japońska; III. gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę 30 i czwartek 31, Trylogia p. t. „Zygmunt August“, część I. „Królewski jedynak“, napisał Lucyan Rydel.

Przegląd prasy.

Czas z dnia 28 października — omawiając rezolucyę Koła polskiego, określającą politykę naszej reprezentacyi, stwierdza, że rezolucya ta wywołała wielkie wrażenie, a stało się to z powodu stanowiska, jakie Koło zajęło w sprawie wywłaszczenia a również z powodu przestrogi zwróconej w kierunku żywiołów nieodpowiedzialnych a przez nierozważną agitacyę mogących sprowadzić nieszczęśliwe skutki dla naszego narodu. Słowa rezolucyi o wywłaszczeniu mogą być interpretowane tylko w ten sposób, że Polacy w Austryi nie zwalczają trójprzymierza, ale to stanowisko zajęte wskutek wdzięczności dla Monarchy i przez zrozumienie interesu państwowego, okupują ciężką walką wewnętrzną, w której zmagają się uczucia narodowe i ludzkie z racyą polityczną. Polacy zanosząc protest przeciwko polityce gwałtu, mogą liczyć, jeśli nie na poczucie sprawiedliwości, to na względy rozumu i składają dowód niebywały swojej lojalności wobec Monarchy i dowód swej politycznej trzeźwości. Przestroga przeciwko nierozważnej agitacyi, znajdującej zachętę i poparcie z kół stojących po za narodem, była podyktowana znajomością stosunków lokalnych i psychologii społeczeństwa. Rezolucya ta kieruje społeczeństwo ku legalnym reprezentantom jako jedynie powołanym do przewodnictwa. Koło polskie spełniło swój obowiązek, określając swoją politykę w bieżącej chwili. Wrażenie, które rezolucya sprawiła, dowodzi znaczenia i samodzielności naszej reprezentacyi.

Dziennik Polski z dnia 28 października — podnosi, że rezolucya Koła powstała na gruncie solidarności i jednolitości wszystkich grup polskich i piętnuje robotę podburzającą pochodzącą z poza kół narodowych. Posłowie polscy są legalnymi zastępcami narodu i mają prawo żądać, aby nikt nie rozporządzał nim bez ich wiedzy. *Dziennik* podnosi również z uznaniem, że polscy posłowie socyalistyczni, zabrali po raz pierwszy zbiorowo głos w sprawie narodowej i wydali enuncyacyę owianą duchem narodowym i podyktowaną poczuciem udziału w odpowiedzialności. W poważnem i trudnem położeniu uchwały posłów stanowią punkt jasny i torują zarazem drogę Radzie Narodowej, której głos jest mimo uchwał poselskich potrzebny, ponieważ uchwały posłów wymagają uzupełnienia w kraju. Akcya powinna być równoległa i godna narodu, który sam o sobie myśleć potrafi.

Słowo Polskie z dnia 28 października — omawiając rezolucye Koła polskiego i posłów socyalistycznych — wyraża przekonanie, że rządząca w Kole większość uchwaliła swą rezolucyę nie z wewnętrznego przeświadczenia, ale z obawy, aby kto inny nie wziął w swe ręce komendy. *Słowo* zarzuca tej rezolucyi, że jest słaba i chwiejna i że nie zaakcentowała energicznie stanowiska Koła wobec wywłaszczenia. Zdaniem *Słowa* Koło polskie daje spóźnione przestrogi, których społeczeństwo nie potrzebuje. Również i rezolucya posłów socyalistycznych nie jest dyktowana — zdaniem *Słowa* — względami racyonalnej polityki i może być łatwo wyzyskana na naszą niekorzyść. Naród musi się skupić, odnaleźć w sobie własną myśl i wolę i nie może spuszczać się na legalnych reprezentantów, że oni dostatecznie czuwają nad biegiem wypadków.

Dilo z dnia 28 października — poświęca również dłuższy artykuł omówieniu rezolucyi Koła polskiego i wyraża przekonanie, że celem tej rezolucyi jest zareklamowanie polskiej polityki w Petersburgu i że rezolucya ta pośrednio zwraca się przeciwko Rusinom, popierając skrycie ruch moskalofilski i przestrzegając polskie społeczeństwo przed wrogiemi dążeniami wobec Rossyi.

Z TEATRU.

(„Kobieta, gra i wino“, krotochwila w 3 aktach, napisał Stanisław hr. Rzewuski).

Literatura polska nie ma szczęścia do krotochwil; my wszyscy nauczeni jesteśmy śmiać się przez łzy i nawet Polak, napoły zcudzoziemczały, ma to już w swej krwi. — O autorze wczorajszej farsy rozpisał się długo i szeroko komunikat teatralny; przypomniał jego początkową działalność na polu dramatycznem w języku polskim, podał następnie poważny szereg najrozmaitszych utworów, wystawionych z powodzeniem na scenach francuskich, a zakończył reklamą dla najnowszej sztuki. W rzeczywistości pierwsze dramaty Stanisława Rzewuskiego — a głównie „Ostatni dzień Don Juana“ i „Optymiści“ — były piękną zapowiedzią, która niestety nie sprawdziła się. Sukcesy zagraniczne problematycznej są wartości, a farsa wczorajsza nie przysporzy autorowi listka laurowego do wieńca sławy.

Dzieje Gucia Lignickiego, młodego wilczka wiejskiego, który w Paryżu przeobraża się w motyla, a to pod wpływem kokot, byłyby interesującym tematem do farsy; trzeba jednak pamiętać o tem, iż sam dowcip tutaj nie wystarczy. Śmieje się podczas przedstawienia niejednokrotnie publiczność z dobrego kalemburu, z jakiejś komicznej sytuacyi, z jakiejś figury karykaturalnej, jednakże to wszystko powinno być spojone należycie, zbudowane zgrabnie, tak, jak to umieją robić Francuzi. Tymczasem w farsie p. Stan. Rzewuskiego oprócz dwuznaczników i dość drastycznych sytuacyj, jest zaledwie jedna postać doskonała w karykaturze: wychowawca młodego Gucia, profesor przestarzałej daty, dziwak, niejaki Zenon Gembosz. Rzeczywiście pomyślany on jest oryginalnie, szkoda jedynie, że w drugiej części farsy tylko naszkicowany. Wszystkie inne figury to kopie z najrozmaitszych krotochwil, czy też komedyj polskich lub obcych. O ileż wyżej od Gucia stoi n. p. taki „Oj młody, młody“ Fredry; o ileż lepiej występuje od kokot Rzewuskiego taka znów Amelia z „Oj mężczyźni, mężczyźni“ Zalewskiego. Przytoczyłem dwa przykłady, a dałoby się zestawić więcej, gdyby porównać z literaturą zagraniczną.

Humor w farsie p. Rzewuskiego jest mocno niewybredny i razi częstokroć nawet trywialnością. A faktura sceniczna? Ta bardzo chroma; wogóle widocznie jest to robota pospieszna, bez precezyjnego wykończenia. Stare szablony, już zużyte dzisiaj, nie mogą słuchacza zająć, który z tego powodu nudzi się w niektórych momentach krotochwili. Język autora zalatuje cudzoziemczyzną.

Wykonanie sztuki p. Rzewuskiego na scenie lwowskiej było wcale niezłe. Pierwszeństwo należy się wprost znakomitemu Gemboszowi; grał go p. Dobrzański z takim humorem a przytem z taką finezyą artystyczną, że ręce same się do oklasków składały. Z pań wymienić należy Bednarzewską, Gostyńską, Jankowską i Pawłowską; w drobnej roli Kici, młodziutkiej panny wiejskiej, wystąpiła panna Landauówna, której zwrócić należy uwagę, na błędny akcent w wymowie. Gucia Lignickiego z humorem grał p. Okornicki; dobry typ Rossyanina, generała Protopopowa stworzył p. Rasiński. Wystawa sztuki z wyjątkiem aktu drugiego była wcale staranna.

Korespondencya Redakcyi.

P. L. M. Ma Pan zupełną słuszność. Tłumaczenie fałszywe. Georges po francusku (Georgius po łacinie) to Jerzy nie Grzegorz, Grzegorz to po franc. Gregoire, (Gregorius po łać.). Zatem Georges Dandin, to Jerzy Dandin nie Grzegorz.

P. X. Manuskrypt do zwrotu.

P. A. B. Nie skorzystamy.

OSTATNIA POCZTA.

= Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Rząd przedłożył projekt ustawy o handlu obnośnym. W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej p. Seitz (soc.) omawiał położenie zagraniczne, zaznaczył, że gdyby Austrya naruszyła pokój i uczyniła jaki krok, mogłyby ztąd wyniknąć nieobliczalne następstwa. Austrya jest państwem o bardzo różnorodnych interesach narodowościowych, nie może więc prowadzić polityki narodowościowej i dlatego nie może wdawać się w zawikłania wojenne.

P. Choc (cz. soc.) przemawiał przeciw P. Ministrowi Hochenburgerowi, a omawiając sytuacyę zagraniczną, oświadczył, że Austrya nie ma prawa do Sandżaku.

Dziś dalsze obrady.

O godz. 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie Izby, na którem dokonane zostaną wybory do Delegacyi.

= Stronnictwa opozycyjne węgierskie odesłały pisma, zapraszające do udziału w Delegacyach, nie otwarte, z dopiskiem na kopercie „nie przyjęto“.

= Francuską Izbę deputowanych zwołano na 5 listopada.

= Wobec doniesienia *Lond. News. Agence*, że flota A. angielskiej floty rezerwowej otrzymała rozkaz pogotowia, stwierdza *Biuro Reutera*, że fakt ten nie ma żadnego znaczenia, albowiem idzie tu o odbycie corocznych ćwiczeń.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh odpowiedział na interpelacye socyalistów niemieckich i socyalistów czeskich w sprawie wypadków wojennych na półwyspie Bałkańskim i oddziaływania ich na ogólne położenie międzynarodowe. Hr. Stürgkh powołał się na oświadczenia, złożone w Delegacyach przez osoby najkompetentniejsze, w myśl których to oświadczeń tradycyjny charakter pokojowy austryackiej polityki zagranicznej nie zmienił się i także obecna polityka Austryi jest zupełnie pokojowa. (Oklaski). Monarchia austro węgierska objawiła tę swoją tendencyę pokojową, gdy szło o powstrzymanie zawikłań wojennych na półwyspie Bałkańskim. Wobec stanu rzeczy, jaki wytworzył wybuch wojny, kierownictwo Ministerstwa spraw zagranicznych, w ścisłej łączności z sojusznikami Austro-Węgier i w ciągłem porozumieniu z wszystkiemi innemi mocarstwami będzie starało się współdziałać w danej chwili, celem szybkiego załagodzenia zatargu. Wynik dotychczasowej wymiany zdań uzasadnia nadzieję, że usiłowania te powiodą się i że będzie można i nadal utrzymać dla Monarchii błogosławieństwo pokoju.

W szczególności co do daleko sięgających życzeń interpelacyi p. Pernerstorfera i tow., mianowicie co do wpływania na Rząd wspólny w celu utrzymania pokoju na wszelki wypadek, to mowca może tylko raz jeszcze zaznaczyć, że austro-węgierski Urząd spraw zagranicznych z pewnością nie ma wcale celów agresywnych. P. Minister dodaje wszakże, — a uwaga ta ma oczywiście znaczenie ogólne, bez względu na chwilowe położenie— że zasada utrzymania pokoju na wszelki wypadek i za wszelką cenę, nie może być podstawą polityki mocarstwa. Chociażby nie wiedzieć jak bardzo kierowało się ono intencyami pokojowemi, to jednak musi myśleć o uprawnionej ochronie swych słusznych interesów.

Co do pogłoski, o której wspomniano w interpelacyi p. Nemca i tow. o rzekomo zarządzonej w kraju mobilizacyi, to P. Minister po porozumieniu się z kompetentnemi władzami wojskowemi może oświadczyć jak najbardziej stanowczo, że dotychczas nie zarządzono nawet wzmocnienia stanu pokojowego armii, a tem mniej powzięto zarządzenia, któreby mogły mieć charakter mobilizacyi.

Następnie w dalszej rozprawie budżetowej przemawiał p. Waber, wśród ciągłych przerywań Czechów z powodu wywodów o szkole im. Komenskyego.

Po nim przemawiał p. Smeral.

Kraków, 29 października. Wczoraj odbyła się konferencya w sprawie upaństwowienia tut. Akademii handlowej. Wzięli w niej udział Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski, radca Dworu Franke i wiceprezydent miasta Szarski. Upaństwowienie prawdopodobnie będzie dokonane.

Wiceprz. Dembowski zwiedził wczoraj tut. seminaryum nauczycielskie żeńskie i był w kilku szkołach podczas nauki.

Wiedeń, 29 października. Wspólna Rada Ministrów, który rozpoczęła się wczoraj o godz. 4 po południu, trwała do godziny 3 min. 30 nad ranem. Dziś rano węgierscy ministrowie wyjechali z powrotem do Pesztu.

Będzin, 29 października. (*Tel. pryw.*). W Miechowicach, na Górnym Szląsku, odbył się wiec, na którym zebrani w liczbie z górą 1000 osób uchwalili protest przeciw wywłaszczeniu.

Burze i śnieżyce.

Aleksandrowsk, 29 października. (*Tel. pryw.*). Zamieć śnieżna sprowadziła przerwę komunikacyi telegraficznej z Krymem.

Nowoczerkask, 29 października. (*Tel. pryw.*). Burza śnieżna zepsuła telegraf, zrujnowała stacyę telefoniczną i uszkodziła stacyę elektryczną. Ogrody i aleje zniszczone.

Odessa, 29 października. (*Tel. pryw.*). Na morzu panuje burza. Temperatura spadła do 6° niżej zera.

Moskwa, 29 października. (*Tel. pryw.*). Z Kostromy donoszą, że Wołga zamarzła. Komunikacya piesza i kołowa odbywa się po odzie.

Petersburg, 29 października. Senat oświadczył, że posłowie z powodu mów swych wygłoszonych w Dumie i w komisyach Dumy, tudzież z powodu interpelacyj do rządu ponoszą odpowiedzialność karną, o ile przytem naruszają ustawy karne. Wszelkie sprawy karne posłów, wynikające z ich posłowania, muszą być rozważane przed najwyższym sądem karnym, chociażby szło przytem o skargi prywatne.

Petersburg, 29 października. (*Tel. pr.*). Nadzwyczajne walne zebranie „Czerwonego krzyża“ pozwoliło zarządowi na użycie miliona rubli z kapitału zapasowego na cele pomocy dla chorych i rannych żołnierzy na Bałkanach.

Na Bałkanach.

Sofia, 29 października. Ponieważ dowództwo armii bułgarskiej dowiedziało się, że Adryanopol nie jest dostatecznie zaopatrzony w żywność, oraz z powodu, że chce uniknąć wielkich strat w ludziach przy szturmowaniu twierdzy, zamiaru zdobycia Adryanopola szturmem na razie zaniechano i zamierzone jest planowe oblężenie, względnie wygłodzenie twierdzy.

Sofia, 29 października. Główna kwatera uchwaliła nie dopuścić już nowych korespondentów wojennych.

Sofia, 29 października. Korpus ochotników macedońskich, złożony z 4000 ludzi, po odebraniu krótkiego wykształcenia wojskowego, odszedł wczoraj na plac boju.

Sofia, 29 października. (*Ag. B.*). Pociąg, złożony z 14 wagonów mąki, dostał się w Baba Eski w ręce Bułgarów. Wojska bułgarskie idą na Lüle Burgas.

Rjeka (w Czarnogórze), 29 października. Wojsko czarnogórskie wczoraj w południe zajęło Plewlje (w Sandżaku Novobazarskim *Przyp. Red.*).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 października 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 595·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 774 50, Akcye Anglobanku 312 25, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 475·—, Akcye Bankvereinu 500·—, Akcye Bodencredit 1129·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 641·—, Akcye kolei państwowych 666·—, Akcye kolei Południowej 102 25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4700·—, Akcye kolei czerniowieckiej 510·—, Akcye Alpiny 934·—, Akcye Rima Muranyi 716·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3272·—, Akcye Fabryki broni 1049·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 720·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·10, Austryacka Renta koronowa 85·10, Węgierska Renta koronowa 84·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84 50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93 60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 89·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96 25, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84 80. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 90·—, Losy tureckie 213 25, Marki 117·86, Rubel 254·56, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 741·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 85·—, Galicyjski Bank ziemski 98·—, Powszechny Bank deprzytowy 519·—, Bułgary —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 października 1912.

Hotel George'a. Pp.: Hr. B Miączyński z Palikrowy, M. Jędrzejowicz z Dołąg wki, S. Skalski z Melchowie.

Hotel Imperial. Pp.: A. Turnau z Zaleszczyk, B. Dydyński z Dyni.

Hotel Europejski. Pp: Z. Lewakowski z Sambora, W. Jasiński z Tererowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 29 października 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	648·—	658·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	460·—	470·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	87·80	88·50
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	94·80	95·50
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	95·70	96·40
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	95·70	96·40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
1) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^{1}/_{2}$ l.	90·70	—·—
1) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	84·80	85·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. (3 em.)	92·—	92·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	82·70	83·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·70	83·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·70	83·40
2) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	84·80	85·50
„ „ Krakowa	84·50	85·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·35
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·20	255·20
100 marek niemieckich	117·80	118·20

1) Kupony opłacają $1^{1}/_{2}$% podatek rentowy.
2) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 października 1912.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·30	85·50
styczeń-lipiec	84·30	85·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·50	88·70
kwiecień-październik	88·75	88·95
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·—	625·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·95	109·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·35	85·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·90	105·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	106·90	107·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostempl. akcye)	428·—	432·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·25	85·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·40	94·40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·25	89·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·70	86·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	104·40	104·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·75	84·95
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	413·—	425·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	201·—	213·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·25	297·25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·50	86·50
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·80	85·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·25	97·25
Pżyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	96·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	216·50	219·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·50	284·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	245·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^{1}/_{2}$ prc. 60 l.	95·75	96·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·60	85·60
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4^{1}/_{2}$ pr. 60 l.	95·75	96·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ los. 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	93·60	94·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·—	89·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	95·—	96·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^{1}/_{2}$ pr.	92·—	93·—
Banku kr. obl. kol. żel. $57^{1}/_{2}$ l. 4 pr.	83·—	84·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·05	94·05
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	93·70	94·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·30	86·30
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	112·50	113·50
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·25	31·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·50	38·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317·25	318·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3710·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	609·40	610·40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	795·50	796·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	732·—	738·—
Gal. banku hip. 200 złr.	651·—	655·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	482·50	483·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2054·—	2065·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	575·50	576·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·50	266·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1174·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4720·—	4760·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	513·—	517·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	957·—	958·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3312·—	3332·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	750·—	752·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	224·—	228·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	750·—	760·—
Schodnicy 500 kor.	412·—	420·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	285·—	286·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·82^{1}/_{2}$	$118·02^{1}/_{2}$
Włoskie Banki	95·—	95·20
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·17^{1}/_{4}$	$24·21^{1}/_{4}$
Paryż za 100 franków	95·80	95·90
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ prc.	254·—	255·—
Szwajcarskie Banki	95·50	95·75
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·58	23·64
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·82^{1}/_{2}$	$118·02^{1}/_{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 505/12 (6) (13504 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Ujściu biskupiem odbędzie się dnia 31 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya dłużniczych: a) 1/2 realności lwh. 455 Uście biskupie, b) 1/4 realności lwh. 828 Uście biskupie objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona: ad a) na 195 kor., pod b) na 215 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 130 kor., ad b) kwotę 143 kor. 33 h., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza po skoregowaniu i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, któreby licytacye uniemożliwiały, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 251/12 (6) (13505 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Fischla Gellera s. Janci, odbędzie się dnia 31 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 157 gm. kat. Uście biskupie objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 koron.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 26 września 1912.

L. cz E. 1473/11 (37) (13456 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Fesiola Kawalera, kupca w Sołotwinie, odbędzie się dnia 18 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności obj. lwh. 2245 ks. gr. gm. Kałusz, 3/4 części realności obj. lwh. 1683 ks. gr. gm Kałusz, połowy realności obj. lwh. 1682 ks. gr. gm. Kałusz, połowy realności obj. lwh. 1684 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanej Maryi z Kuszlików Pawliszynowej własnych wraz z przynależnościami składającemi się ad lwh. 1683 ze studni, obrogu i oparkanienia, ad lwh. 2245 z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 2245 na kwotę 318 kor., 2. 3/4 lwh. 1683 na kwotę 1387 kor. 50 h., 3. 1/2 lwh. 1682 na kwotę 2150 kor., 4. 1/2 lwh. 1684 na kwotę 325 kor., przynależności zaś 1. na kwotę 48 kor., ad 2. na kwotę 48 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi: 1. za lwh. 2245 kwotę 183 kor., 2. za 3/4 lwh. 1683 kwotę 718 kor. 13 h., 3. za 1/2 lwh. 1682 kwotę 1075 kor., 4 za 1/2 lwh 1684 kwotę 162 koron 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 6 października 1912.

L. cz. 2911/11 (13457 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wittli z Bicklów Schorrowej w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4 listopada 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej lwh. 3320 ks. gr. gm. Kałusz, w skład której wchodzi parcela budowlana z murowanym domem parterowym, oparkanionym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.274 kor.

Najniższa cena wynosi 13.637 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 26 września 1912.

L. 23473/912 (13465 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo rok 1913 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata, t. j. 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Wadowicach od godz. 9 rano do 12 w południe
1	Kęty	Podatek spożywczy od mięsa	21	III.	9560	55	dnia 7 listopada 1912 (II. licytacya) 18 listopada 1912 (III. licytacya)
2	Maków		15		4220	—	
3	Kalwarya	Podatek spożywczy od wina	29		1800	—	
4	Łodygowice		20		1001	—	
5	Myślenice		35		1566	—	
6	Oświęcim		34		3851	—	
7	Sucha		10		1600	—	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana swego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych, najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 7 względnie 18 listopada 1912. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości, należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye, odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 23 października 1912.

N. 5286 (13467 2—3)

Doniesienie.

Na potrzebę c. i k. magazynu wojskowego żywności w Krakowie zakupi się sposobem kupieckim 8100 q żyta i 37800 q owsa.

Ostemplowane oferty należy dnia 13 listopada najpóźniej do 10 godz. przed południem wnieść do intendantury korpusu.

Bliższe warunki można treściwie zasięgnąć z doniesienia i zeszytu warunków znajdujących się u intendantury i w magazynach żywności w Krakowie, Tarnowie, Ołomuńcu i Opawie, które też można otrzymać zadarmo

Kraków, dnia 27 października 1912.

Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

L. cz. E. XIII. 2521/12 (5) (13439 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek wspólnej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya realności lwh. 19 i 78 ks. gr. gminy kat. Ruszcza oraz realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Wyciąże, stanowiącej dom mieszkalny ze stodołą i ogrodem oraz grunta.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności: lwh. 19 w Ruszczy kwotę 6750 kor., lwh. 78 w Ruszczy kwotę 6104 kor., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 1200 kor.

Najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 19 w Ruszczy kwotę 4500 kor., lwh. 78 w Ruszczy kwotę 4069 kor. 32 hal., lwh. 273 w Wyciążach kwotę 800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 1090/12 (4) (13414 2—3)

Edykt.

Dnia 11 listopada 1912 godzina 10 przed południem odbędzie się licytacya całej realności lwh. 2 i 1/6 część realności lwh. 3 ks. gr. gm. Abramowice objętych Jana i Ludwiki Brewczyńskich własnych.

Wartość szacunkowa wynosi 3661 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi 2441 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 10 października 1912.

L. cz. E 1037/12 (7) (13361 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Pickholza i Judy Goldmana odbędzie się dnia 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya całej realności objętych lwh. 1046 i 1161 ks. gr. gm. Brzezine.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a to: lwh. 1046 gm. Brzezina na 120 kor., lwh. 1161 gm. Brzezina na 2200 koron, przynależności niema.

Najniższa cena wynosi za realność pierwszą 80 koron, zaś za realność drugą 1466 koron 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajowie, dnia 10 września 1912.

L. cz. E. 912/12 (3) (13461 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Ropczycach, zastąpionej przez adw. dr. Brunona Krisego w Ropczycach, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Ropczycach licytacya realności lwh. 127 ks. gr. gm. Ropczyce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu drewnianego w protokole oszacowania opisanego oraz ogrodu.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 3225 kor.

Najniższa cena wynosi 1613 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 4 października 1912.

(13288 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wiecz rem.

Licytacye:

Poniedziałek 28 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: strzelba, rogi jelenie, fortepian, 400 do drzwi, kasa, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Wtorek 29 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: leksykon, kasa, konfeksya męska, urządzenie sklepu, futro bekiesza, książki, oraz różne meble i sprzęty domowe.

Środa 30 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, gramofon, maszyna do robienia kopert kredens mahoniowy z marmurową płytą, maszyna do szycia, futro z krymskich baranów, oraz różne meble.

Czwartek 31 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: pianino, warstat stolarski, kasa, towary łokciowe i materye.

Sobota 2 listopada 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: łańcuszek złoty, towary korzenne, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. III. 287/11 (13530 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i t. d. we Lwowie, odbędzie się dnia 6 grudnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 1947 ks. gr. gm. dla I. Dz. m. Lwowa składającej się z parceli budowlanej o powierzchni 480 m. kw. kamienicy piątrowej, oficyny piątrowej i ogrodu wraz przynależnościami składającemi się z drzwi, okien, kociołków na wodę, muszli wodociągowych, wanien, piecyków, dzwonków elektrycznych, lamp elektrycznych, kluczów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 45 000 koron, przynależności zaś na 1086 kor.

Najniższa cena wynosi 23.043 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 23 maja 1912.

L. cz. E. 1886/12 (8) (13497 1—3)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 20 grudnia 1912 o godzinie 10 przed południem licytacya: realności objętej wyk. hip. l. 1568 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński, Jana Mazura własnej, w śródmieściu położonej, składającej się z domu murowanego parterowego, gontem krytego, dobrze zachowanego o 7 pokojach, kuchni, 2 przedpokojach z werandą, z budynku gospodarczego, drzew alejowych, owocowych i ogrodu warzywnego ocenionej na 35 759 kor., w tem wartość budynku 21.000 kor., gruntu 14 759 kor., dalej przynależności a to: parkany drewniane, ogrodzenie siatkowe z bramą wjazdową, 30 szczepów, 10 jabłoni, 6 grusz, 13 świerków, 1 jasion, 4 akacye i 2 brzozy — ocenione na 1316 koron.

Najniższa cena, poniżej której przedaż nie nastąpi, wynosi 18.537 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, tut. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., d 22 października 1912.

L. cz. 1720/12 (13495)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 14 listopada 1912 godzina 5 po południu (sala 5) licytacya 1/3 części realności lwh. 507 gminy Jazłowiec wartości szacunkowej 128 kor. 32 h.

Najniższa cena wynosi 64 kor. 16 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 28 września 1912.

L. cz. E. 841/12 (4) (13462)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Metzgera, odbędzie się dnia 21 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sieniawie licytacya połowy realności lwh. 1 gm. Pawłowa wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3157 kor. 50 hal., z czego na połowę przynależności przypada 137 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1771 kor 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 21 września 1912.

L. cz. E. 1868/11 (17) (13425)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. G. Friedberga w Wieliczce, odbędzie się dnia 20 listopada 1912, o godz. 9 20 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya:

a) realności lwh. 245 ks. gr. gm. kat. Bodzanów,

b) realności lwh. 292 ks. gr. gm. kat. Zakrzów, stanowiących gospodarstwo rolne bez budynków.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad: a) na kwotę 1000 kor., b) na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi zatem co do realności ad a) 667 kor., ad b) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 15 października 1912.

L 32.434/12. (13556)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje II. publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnionych na trzy lata t. j. 1913, 1914 i 1915 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1913 z milczącem przedłużeniem kontraktu na rok 1914 względnie 1915. Licytacya ta odbędzie się dnia 7 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem/

Bliższe warunki licytacyi jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnionych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w dotyczących nadzorach straży skarbowej.

W Y K A Z

przedmiotów, które będą wydzierżawione.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy		Oznaczenie taryfy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	Wadyum
1	Jezierzany	Prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	III. klassa	19	3544	96	355
2	Probużna				12	6050	—	605
1	Borszczów		wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	Taryfa ustawy z 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	8	620	—	62
2	Chorostków				12	980	80	90 08
3	Probużna				12	175	—	18

UWAGA. Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 20 października 1912.

L. 31.048 (13558 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach poniżej poszczególnionych na czas trzech lat t j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 bezwarunkowo, względnie na jeden rok od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu publiczna licytacya dnia 15 listopada 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, tudzież c. k. urzędy podatkowe, w których czynsza dzierżawne mają być opłacane uwidocznione są poniżej przy każdym przedmiocie dzierżawnym.

Wykaz przedmiotów dzierżawnych,

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku konsumcyjnego od mięsa	wina	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego K	Kwota 10% wadyum licytacyjnego K	Urząd podatkowy gdzie ma być uiszczeny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego
1	Budzanów	mięso	III.		4111	412	Budzanów	9
2	Skałat				17102	1702	Skałat	32
3	Trembowla	wino		p. 1, 2 i 3 taryfy C. do ust. z 18 5 1875 Dz. u. p. Nr. 84	1800	180	Trembowla	33

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 koronę do których też należy dołączyć wadya w kwotach powyż podanych gotówką lub w papierach wartościowych, jakie wedle przepisów obowiązanych na kaucyę przyjęte być mogą i oznaczone jako takie na kopercie mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 15 listopada 1912 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 12 w południe tego samego dnia. W razie dołączenia do oferty wadyum w papierach wartościowych należy po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10 067 D. R. Nr. 111 dołączać także na drukach, które nabyć można w c. k urzędach podatkowych.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadya względnie oferty wniesione po terminie licytacyjnym lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, winien jest w myśl § 1 i 2 gal. ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kraj. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu tytułem dodatku krajowego do tego podatku konsumcyjnego a natomiast ma prawo pobierać od stron ów dodatek krajowy przy poborze rzeczonego podatku kosumcyjnego.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c, k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. nadzorach straży skarbowej należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 25 października 1912.

L. 37.417/912 (13557)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa. tudzież od wina, moszczu winnego tudzież owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej poszczególnych na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915 r. względnie na jeden rok t. j. od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913 z milczącem przed użeniem na lata 1914 i 1915, odbędzie się w dniu 13 listopada 1912 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert i ustnych w lokalu jej mieszczącym się na I. piętrze drzwi Nr. 20.

Ilość gmin należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych i ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego za każdy przedmiot dzierżawy są poniżej uwidocznione.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfy pobierać się mającego podatku spożywczego	Cena wywołania czynszu dzierżawnego K	h	Kwota mającego się złożyć wadyum K	Uwaga
1	Bolechów	34	podatek spożywczy od mięsa	III.	11177	89	1120	
2	Buczacz	35		II. i III.	17360	—	1740	*)
3	Ottynia	22		III.	5081	—	510	
4	Tyśmienica	16		II. i III.	4317	17	440	**)
5	Buczacz	35	podatek spożywczy od wina	taryfa C. ust. z 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 81	1056	—	110	
6	Dolina	40			1217	13	130	
7	Halicz	28			901	72	100	
8	Maryampol	14			512	52	60	
9	Stanisławów	34			7281	18	730	
10	Tyśmienica	16			411	77	50	

*) Buczacz klasa II., miejscowości inne należą do III. klasy taryfy.
**) Tyśmienica klasa II., miejscowości inne należą do III. klasy taryfy.

Pisemne oferty zaopatrzone stemplem na 1 kor. do których mają być dołączone powyż wyszczególnione wadya, równające się dziesiątej części ceny wywołania rocznego czynszu dzierżawnego należy wnosić opieczętowane na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Stanisławowie najpóźniej do dnia 13 listopada 1912 do godziny 9 rano.

Oferty wniesione po tym terminie lub w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Licytacya ustna rozpocznie się dnia 13 listopada 1912 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można rozejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w nadzorach straży skarbowej należących do okręgu skarbowego tejże Dyrekcyi.

W końcu zastrzega się, ze na podstawie § 1—2 gal. ust. krajowej z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. XIII dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązani są pobierać od przemysłowców płacących ten podatek i odwozić do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym 30 prc. tego czynszu jako opłatę krajową.

Stanisławów, dnia 23 października 1912.

L. cz E. 1951/12 (26) (13526)

Edykt licytacyjny.

Sprzedane będą dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 rano w Dubowicy na folwarku w drodze publicznej licytacyi: jeden wózek szportowy, jeden powóz półkryty, dwie pary koni powozowych, 13 par koni roboczych z pięciu źrebiętami, 6 par chomontów, cztery woły, ośmnaście sztuk krów, sześć jałówek wozy gospodarcze na żelaznych osiach, pługi z koleśnicami, brony i inne narzędzia, oraz maszyny rolnicze, wreszcie zboże w stertach i wymłócone, słoma, siano i konicz w stertach, płachty do nakrywania stert i inne.

Wartość sprzedać się mających ruchomości wynosi około 20.000 kor., a można je oglądać dnia 4 listopada 1912 po południu i 5 listopada do godziny 9 rano na miejscu w Dubowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30 września 1912.

L. cz. E 3931/12 (5) (13437)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 listopada 1912 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya: a) całej realności lwh. 97, b) połowy realności lwh. 170 i c) 2/3 części realności lwh. 492 ks. gr. gminy Waniowice, oszacowanych ad a) na 2116 kor. 5 hal., ad b) 2392 kor. 64 hal, ad c) na 1033 kor. 78 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 1410 kor. 70 h., ad b) 1595 kor. 9 h., ad c) 689 kor. 18 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 5 października 1912.

L. cz. S. 28/12 (6) (13490)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 6 września 1912 wierzycieli masy rozbiorowej Natana Rubla w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy ustanawia się zawiadowcą masy p. Markusa Kimmelmana w Kozinie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się p. dr. Hermana Kofflera w Grzymałowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 14 września 1912.

L. cz. E. 2372/12 (6) (13512)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Werfla w Podhajcach, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya całej realności obj. lwh. 174 gm. Rudniki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 5 października 1912.

L. cz. 1895/12 (7) (13418)

Zobowiązany niewiadomy z miejsca pobytu Iwan Kłym do rąk kuratora adw. dr. Mariemberga w Podhajcach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie niel. Joanny Kłym do rąk opiekuna Antoniego Klima w Poznańce hetmańskiej, zastąpionego przez adw. dr. Segala w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godz nie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 II. licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 192 gminy Kotuzów wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 młodych śliw na pgr. 75, 2 klonów na pgr. 76/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 500 kor., przynależności na 1 kor., zaś dożywocia ciążącego na tejże realności na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 332 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 30 września 1912.

L. 4068/12 (13383)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzebnej dla c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie na rok 1913 przędzy, a mianowicie:

przędzy lnianej Nr. 12 nieklejonej,

przędzy bawełnianej Nr. 14 klejonej i nieklejonej,

przędzy bawełnianej Nr. 6 klejonej i nieklejonej,

przędzy bawełnianej Nr. 16 niebieskiej i czerwonej,

i jutowej Nr. 5 i Nr. 6,

rozpisuje się konkurencyę.

Pisemne oferty ostemplowane i zapieczętowane przy równoczesnem złożeniu wadyum 600 kor. w gotówce, lub papierach wartościowych do kaucyi przypuszczalnych, jakoteż odnośnych próbek przędzy mają być złożone w zarządzie Zakładu najdalej do dnia 23 listopada 1912 o godz. 12 w południe.

Warunki ofert i kontraktu przejrzeć można w kancelaryi c. k. zarządu Zakładu kary. Oferty mają być przez oferenta własnoręcznym podpisem imienia i nazwiska z dokładnem podaniem miejsca mieszkania zaopatrzone, zawierać mają podanie żądanej ceny w cyfrach i słowach, tudzież i oświadczenie, że oferent przejrzał warunki ofert i kontraktu i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty niedokładne lub powyższem wadyum niepokryte, lub też inne warunki i ograniczenia zawierające, lub po upływie wyż wyrażonego terminu wniesione nie będą uwzględnione.

Wszystkie złożone wadya pozostaną, aż do rozstrzygnięcia c. k. Nadprokuratoryi Państwa w depozycie c. k. Głównej Kasy krajowej we Lwowie.

C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.

Lwów, dnia 22 października 1912.

L. cz. E. 2178/11 (21) (13386)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Dawida Reissa kupca w Dębowcu, zastąpionego przez adw. dr. Rosenbuscha w Jaśle, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle relicytacya 3/5 części realności lwh. 75 kw. gr. gm. kat. Glinik niemiecki „na Maglu" objętych, wraz z przynależytościami składającemi się z około 40 drzewek owocowych.

Nieruchomość ta w 3/5 częściach wystawiona na licytacyę jest ocenioną i wartość tychże ustalona na kwotę 1255 kor. 38 h., przynależności zaś na 24 kor. czyli łącznie na 1279 kor. 38 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 639 kor. 69 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 230/12 (13498)

Zobowiązany Markus Rosenkranz w Rosochaczu.

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w Rosochaczu sprzedane będą: sprzęty gospodarskie, narzędzie rolnicze, koni, bydło różnego rodzaju, owcy, naczynie kowalskie, stolarskie, uprząż na koni, urządzenie domowe, kuchenne, pościel, ubranie, książki, gęsi.

Przedmioty te można oglądać dnia 25 listopada 1912 między godziną 8 a 10 przed południem w Rosochaczu u dłużnika Markusa Rosenkranza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gwoździec, dnia 25 października 1912.

L. cz. E. 49/12 (15) (12791 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. austr. Zakładu kredytow. dla handlu i przemysłu we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Emila Parnersa we Lwowie, odbędzie się dnia 16 grudnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118 w Stanisławowie licytacya dóbr Łokutki lwh. 93 ks. gr. dla wp. w powiecie tłumackim wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, ogrodzenie, sadku, inwentarza żywego i martwego z zasiewami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona:

grunta na 365 200 kor.,

budynki na 28.200 kor.,

przynależności na 15.644 kor.

Razem 409.044 kor.

Najniższa cena wynosi 272.696 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wymiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, d. 19 października 1912.

L. 22 444/12. (13555)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres lat 1912, 1913 i 1914 bezwarunkowo względnie na rok 1913 z warunkowem przedłużeniem na rok 1914.

Licytacya ta odbędzie się dnia 7 listopada 1912 o godz. 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Cena wywołania wynosi 6910 kor., a wadyum 691 kor.

Pobór podatku spożywczego od mięsa odbywa się wedle III. klasy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 23 października 1912.

L. cz. E. 2912/12 (4) (13520)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Lehrera w Podhajcach, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya połowy realności lwh. 108 gm. Litwinów wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu 18 m długiego z desek, płotu 70 m długiego z prętów, sztachet 22 m dług. z desek dębowych, 8 śliw, 2 jabłoni i 1 gruszy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2222 kor. 50 hal., przynależności zaś na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1505 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 11 października 1912.

L. 22777/12 (13554)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Sanoku podaje odnośnie do obwieszczenia licytacyjnego z d. 23 września 1912 l. 20395 do powszechnej wiadomości, że przy odbytej w dniach 24 i 25 października 1912 publicznej licytacyi nie wydzierżawiono prawa poboru podatku spożywczego od: a) wina w okręgu poborowym Dembowiec i Sanok, b) od mięsa w okręgach poborowych Baligród, Brzozów, Dembowiec, Dynów i Kołaczyce.

Wobec czego licytacya ponowna celem wydzierżawienia tych objektów odbędzie się wedle powyższego obwieszczenia i pod warunkami w nim ustanowionymi w dniu 12 listopada 1912.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 25 października 1912.

L. cz. E. 1560/12 (5) (13516)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jachiela Salpetera w Podhajcach, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 1/24 części realności lwh. 362 gm. Białokiernica wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 drzew owocowych i 8 m płotu z chrustu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 100 kor., przynależności zaś na 31 hal.

Najniższa cena wynosi 75 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Podhajce, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. VIII. 3195/11 (7) (13496 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Feilesa we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya wpisanego na rzecz Maurycego Magera na karcie C. p. 2 i 39 lwh. 1830 k. g. Tustanowice 3 prc. udziału prawa poddzierżawy pgrt. 1863, w Tustanowicach w celu eksploatacyi nafty i innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia tej parceli (kopalnia oleju skalnego „Parnes" w Tustanowicach, stacya kolei Borysław, obszar 5542 m. kwadr.) wraz z 3 prc. udziałem przynależności, składających się z otworu świdrowego o głębokości 1200 m., zarurowanego 5 cal do głębokości 1020 m., tudzież z potrzebnych budowli kopalnianych, maszyn i narzędzi, kotłów, tłoczni, zbiorników, rurociągów, oświetlenia i t. d.

Ten 3 prc. udział prawa naftowego na licytacyę wystawiony oceniony jest na 4320 kor., a 3 prc. udział przynależności na 483 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 1600 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 9 marca 1912.

L. cz. E. 2838/12 (4) (13519)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowo-kredytowego „Nadzieja" w Podhajcach, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II. licytacya 4/24 części whl. 332 gm. Horożanka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 566 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 377 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 11 października 1912.

L. cz. E. 1960/12 (4) (13518)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowo-kredytowego „Nadzieja“ w Podhajcach, odbędzie się dnia 22 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, II., licytacya: a) całej realności obj. whl. 193 gm. Szumlany, b) całej realności obj. whl. 1007 gm. Szumlany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1508 kor., ad b) na 252 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1005 kor. 32 hal., ad b) 168 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 5 października 1912.

L. cz. E. 1813/11 (10) (13424)

Na żądanie Józefa Schustermanna i Salamona Józefa Łapy, kupców w Wieliczce, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności lwh. 273 ks. gr gm. kat. Bogucice Czarnochowice stanowiącej posiadłość wiejską z budynkami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1432 kor.

Najniższa cena wynosi zatem 955 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tel nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 12 października 1912

L. cz. E. 387/12 (6) (13408)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Rubinfelda, kupca w Dubiecku, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 2/24 części realności whl. 123, 1/3 części whl. 126 i 1/6 części realności whl. 128 ks. gr. gm. Drohobyczka objętej, wraz z przynależnościami składającemi się z 80 drzewek śliw.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1) 2/24 części realności whl. 123 ks. gr. gm. Drohobyczka na 94 kor. 46 hal., 2) 1/3 część realności whl. 126 ks. gr. Drohobyczka na 705 kor, przynależności na tej realności t. j. 80 drzewek na 80 kor., 3) 1/6 część realności whl. 128 ks gr. Drohobyczka na 19 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 63 kor., ad 2) z przynal. kwotę 477 kor., ad 3) kwotę 13 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Dubiecko, dnia 20 września 1912.

L. cz. E. 1905/11 (32) (13417)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 listopada 1912 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego relicytacya:

a) 2/16 części realności lwh. 97,

b) 6/45 części realności lwh. 653.

c) 36/135 części realności lwh. 654,

d) 6/90 części realności lwh. 655 gm. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 422 kor. 04 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 211 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 30 września 1912.

L. cz. E. 56/10 (91) (13435 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedalego Weingartena w Felsztynie, odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya następujących majętności, jakoto:

I. majętności Grodowice obj. whl. 216 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego wraz z przynależnościami, składającymi się: a) z 5 budynków mieszkalnych, karczmy, młyna wodnego o dwu kamieniach, tartaku wodnego o 1 pile, magazynku drewnianego, dwu chlewów, stajni, trzech szop, dwu stodół, spichlerza, piwnicy, 6 uli, dwu źródeł ocembrowanych, ogrodzeń; b) drzewostanu w lesie, parku ze sadem, stawu, dworu z oficyną i oranżeryą, stajni murowanej, lodowni, piwnic murowanej, inspektów;

II. majętności Karolinówka obj. whl. 416 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego wraz z przynależnościami składającymi się: a) z domu mieszkalnego, szopy, stajni i plewnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad I. wraz z przynależnościami, ad I. a) do racyonalnego gospodarstwa potrzebnymi, których wartość uwzględnioną została w wartości samejże nieruchomości na kwotę 567.815 kor. 51 hal., przynależności ad I. b) na kwotę 50.290 kor. 59 hal., nieruchomości ad II. na kwotę 147.460 kor. 65 hal., zaś przynależności ad II. a) na 2066 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi: odnośnie do majętności ad I. kwotę 412.070 kor. 74 hal., zaś odnośnie do majętności ad II. kwotę 99 684 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 25 maja 1912 l. cz. E. 56/10 (91) i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 28 września 1912.

L. cz. E. 390/12 (5) (13409)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sary Robinson żony Mechła Borucha kupcowej w Dubiecku, zastąpionej przez adw. p. dr. Białogórskiego w Dubiecku odbędzie się dnia 25 listopada 1912 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/192 części realności lwh 253, 2/192 części realności lwh. 186, 1/2 realności lwh. 247, 2/48 części realności lwh. 256, 2/96 części realności lwh. 257, 1/6 części realności lwh. 1238 ks. gr. gm. Nienadowa objętej, zobowiązanego Leona Janowskiego własnych, dalej 2/192 części realności lwh. 186, 1/2 realności lwh. 247, 2/192 części realności lwh. 253, 2/48 części realności lwh. 256, 2/96 części realności lwh. 257, 2/6 części realności lwh. 1239 ks. gr. gminy Nienadowa obj., zobowiązanej Anny z Binków Janowskiej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) 4/192 części realności lwh. 186 ks. gr. gm. Nienadowa na 11 kor. 20 hal., b) 4/192 części realności lwh. 253 ks. gr. gm. Nienadowa na 8 kor. 72 hal., c) 4/48 części realności lwh. 256 ks. gr. gm. Nienadowa na 562 kor. 60 hal., d) 4/96 części realności lwh. 257 ks. gr. gm. Nienadowa na 10 kor. 73 hal., e) lwh. 247 ks. gr. gm. Nienadowa oszacowano na 489 kor. 30 hal., 1/6 części realności lwh. 1238 ks. gr. gm. Nienadowa na 453 kor. 95 hal. i 3/6 części realności lwh. 1239 ks. gr. gm. Nienadowa na 1584 kor.

Najniższa cena wszystkich tych realności ze względu na łączną wartość szacunkową tychże w kwocie 2121 kor. 36 hal. wynosi 1414 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje do wiadomości sądu i zatwiereza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 2 września 1912.

Ч. сп. Е. 1131/12 (8) (13527 1—3)

Оголошене переторгу.

На попиране Рускої Щадниці в Перемишли, заступленої через адвоката др. Кормоша в Перемишли, відбуде ся 28 падолиста 1912 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. II. переторг реальности вик. гіп. ч. 716 громади Чертеж з приналежитостию, складаючого ся з будинків і дерев овочевих.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 27.590 кор. 83 сот., приналежність на 4760 кор.

Найнизша подача виносить 21.573 кор. 86 сот., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Акта переглянути можна в тут. суді Відділ II.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Журавно, дня 7 жовтня 1912.

Ч. сп. Е. 423/12 (6) (13315)

Оголошене переторгу.

На попиране п. Михайла Бучиньского в Збаражи, відбуде ся дня 13 листопада 1912 о 9 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 10 переторг реальности обнятої вмк. гіп. ч 2024 книги грунт. громади кат. Збараж в приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість е оцінена на 770 кор.

Найнизша подача виносить 385 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Рівночасно затверджені условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 10 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Збараж, дня 8 жовтня 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 15.349 (13428 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 listopada, dla grupy gmin miejskich na 29 listopada, dla grupy większych posiadłości na 30 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie jaworowskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 października 1912.

L. cz. C. II. 560/12 (13445 2—3)

Przeciw Antoninie Ruchlewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Wojciecha Gołąbka i tow. pozew o 850 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Józefa Rachwała wójta w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 września 1912.

L. cz. C. I. 626/12, C. I. 627/12 (13452 2—3)

E d y k t.

Przeciw Natalii Sowieckiej i Michałowi Sowieckiemu z Toustego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Adamka i Jewdochę Sowieckich z Toustego pozew a to przeciw Natalii Sowieckiej o 480 kor., przeciw Michałowi Sowieckiemu o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w t t c. k. sądzie na dzień 6 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p dr. Bergera adw. w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, 2 października 1912.

LW. 152.817 (13378 3—3)

O g ł o s z e n i e.

Celem wyboru kuratora fundacyi stypendyjnej im. ś. p. Władysława Łozińskiego w miejsce ś. p. Władysława Jareckiego, który zmarł w Pstrągowej dnia 30 sierpnia 1911, Wydział krajowy wzywa, aby wszyscy uprawnieni do wzięcia udziału w wyborze kuratora zgłosili się piśmnie do Wydziału krajowego w przeciągu trzech miesięcy i udowodnili, że posiadają wymagane do tego warunki.

Do wzięcia udziału w wyborze kuratora uprawnieni są wszyscy pełnoletni i nieposzlakowani, w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem stale zamieszkali, krewni fundatora po mieczu i po kądzieli, bez różnicy stopnia i płci.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 18 października 1912.

Piotrowski.

L. VII. a. 5820 (13466)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid Anschl 2 im. Kreppel, zajęty w aptece „pod barankiem“ we Lwowie, wniósł podanie dnia 14 października 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu przy ulicy Podwale u wylotu ulicy Grunwaldzkiej, lub przy ulicy Zawale u wylotu ulicy Grunwaldzkiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 21 października 1912.

Za c k. Namiestnika:

U s t y a n o w s k i w r.

L. cz. C. II. 420/12 (1) (13412)

E d y k t

Przeciw Franciszkowi Wala i Katarzynie Wala, których miejsce pobytu jest nie-

znane, wniesiony został do tut. sądu przez nieletnią Maryę Wala pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 listopada 1912 o g. 8 rano w tut. sądzie, O. II.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Katarzyny Wala ustanawia się p. dr. Zygmunta Schrenzla adw. w Janowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej nazwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 18 października 1912.

L. cz. C. II. 551/11 (1) (13436)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Kopystyńskiemu z Horodyszcza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Chaje Lee Stolz z Horodyszcza pozew o uznanie własności realności parceli budowlanej lk. 163 i parcel gruntowych lk. 759, 760 wchodzących w skład majętności i tabularnej 582 Horodyszcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzien 18 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 35.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kopystyńskiego ustanawia się p. dr. Efroima Menkesa adw. w Samborze, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Kopystyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sambor, dnia 19 września 1912.

L. cz. C. I. 198/12 (3) (13524)

Edykt.

Przeciw Janowi Frant gospodarzowi z Chyrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starej soli przez Michała Pukacza z Posady chyrowskiej pozew o 542 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 listopada 1912 o godz. 12 w poł.

Celem strzeżenia praw Jana Franta ustanawia się p. dr. Z. Raucha adw. w Starej soli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Franta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stara sól, 6 października 1912.

L. cz. C. I. 270/12 (2) (13499)

Edykt.

Przeciw Maryi Bojczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Zofię Fedorczuk zam. Fedorniak w Kryłosie pozew o uznanie prawa własności połowy realności lwh. 787 gminy Kryłos.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Maryi Bojczuk ustanawia się p. Semka Duchowicza w Kryłosie, kuratorem

Tenże zastępywać będzie Maryę Bojczuk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 20 października 1912.

L. cz. C. I. 230/12 (1) (13415)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Piotrowi Skulskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Zarząd sklepu Kółka rolniczego w Dubianach pozew o zapłatę kwoty 267 kor. 81 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 listopada 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, sala Nr. 5

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Piotra Skulskiego ustanawia się p. Jana Artymowicza naczelnika gminy z Dubian, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łąka, dnia 10 września 1912.

L. cz. C. II. 465/12 (1) (13405)

Edykt.

Przeciw Janowi Kościeniowi poprzednio w Grądach przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Augustynę Sypka z Mędrzechowa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 21 listopada 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Kościenia ustanawia się p. Józefa Kaczora wójta w Grądach, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dąbrowa, 14 października 1912.

L. cz. C. III. 415/12 (1) (13459)

Edykt.

Przeciw Janowi Pęksie z Waksmunda, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Walentego Waksmundzkiego pozew o 286 kor. 2 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Kamińskiego w Waksmundzie, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nowy Targ, 19 października 1912.

L. cz. Cg. I. 271/12 (1) (13394 1—3)

Edykt.

Przeciw Henrykowi Grodziskiemu i Maryi Grodziskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wiktora Oleksego pozew o 1253 kor. 97 hal. i 1265 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 25 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Henryka i Maryi Grodziskich ustanawia się p. dr. Sichrawę adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Henryka i Maryę Grodziskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, 12 października 1912

L. cz. C. I. 320/12 (2) (13427)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Turczyn z Płauczy wielkiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Towarzystwo handlowe w Zborowie pozew o zapłacenie kwoty 329 kor. 20 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 12 października 1912.

L. cz. C. 164/12 (3) (13548)

Edykt.

Przeciw Katarzynie z Mikrutów Boreniowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Wojciecha Skórę z Kobyla pozew o 384 kor. 25 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 października 1912 o g 12 w poł., sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Katarzyny z Mikrutów Boreniowej ustanawia się p. Michała Magulra w Gliniku górnym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Boreniową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 19 października 1912.

L. cz. C. II 442/12 (1) (13406)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Walasowi z Dobczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Franciszkę Połeńczykową z Dobczyc pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 listopada 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Walasa ustanawia się p. dr. Lipińskiego adw. w Dobczycach kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 15 października 1912.

L. Prez. 3386 (18) P./12 (13397 1—3)

Ogłoszenie.

P. prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo dla czwartej zwyczajnej, dnia 11 listopada 1912 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, c. k. radcę sądu krajowego Augusta Bezuchę zastępcą przewodniczącego sądu przysięgłych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 24 października 1912.

L. cz. C. I. 432/12 (13411)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Drohomireckiemu Iwana Szczerbaków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Hawryłę Małkowicza Semena Szafatnik pozew o zapłatę 350 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 29 listopada 1912 o g. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marka Senensieba adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Jabłonów, 4 października 1912.

Konkursa.

L 1855 (13320 2—3)

Konkurs.

Na podstawie porozumienia z Wydziałem powiatowym w Jaworowie rozpisuje Zwierzchność gminna konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 kor. z funduszów gminnych łącznie z posadą lekarza szpitalnego z roczną płacą 1040 kor. z fundacyi ś. p. Anny ks. Lotaryńskiej pozostającej pod zarządem Wydziału powiatowego w Jaworowie.

Pisemne udokumentowane podania wnosić należy do dnia 15 listopada 1912 na ręce Zwierzchności gminnej w Krakowcu, a dokonany przez Radę gminną wybór zawisły będzie od zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Posada ta nadaną zostanie z dniem 1 stycznia 1913 prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpić może stabilizacya.

Zwierzchność gminna.

Krakowiec, dnia 23 października 1912.

Burmistrz:
Lax.

L 3064/12 (13376 2—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna w Wiśniczu nowym rozpisuje konkurs na weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor. Po upływie roku może nastąpić stabilizacya

Podania wnosić należy do Zwierzchności gminnej do 15 listopada 1812

Wiśnicz nowy, d. 24 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 26/12 (1) (13478 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Löbla Karmela nieprotokołowanego kupca w Krakowie (Plac Wolnica 10).

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Stanisława Krygowskiego adw. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6 listopada 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1912 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się z zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanawia się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 października 1912.

L cz. S. 7/12 (1) (13395 3—3)

Na wniosek prot. firmy Gustaw Deutsch w Königshof nad Łabą otwiera się po myśli § 2 ustawy z 16 marca 1884 L. 35 Dz. u. p. konkurs do majątku pana Simona Druckera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie pod warunkiem, jeżeli wierzycielka złoży do tut. księgi pieniężnej względnie do tut. sąd. depozytu na zabezpieczenie kosztów postępowania konkursowego do dni 3 kaucyę w kwocie tysiąca koron (1000 kor.).

Kaucyę tę złożyła wierzycielka w dniu dzisiejszym do art. 120/III. księgi pieniężnej.

Komisarzem upadłości mianuje się c k. sędziego powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Fröhlicha w Rzeszowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do dnia 18 listopada 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 29 października 1912 godz. 9 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 19 listopada 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7 II. p przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c k. notaryusza Goyskiego jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 18 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 października 1912.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 385/12 Стов. III. 54 (13482 1—3)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Кобаки.

Фірма звучить: Спілка молочарска в Кобаках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна фірми на: Спілка молочарска в Кобаках, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в ліквідації в наслідок розвязаня Спілки на підставі ухвали Загальних Зборів з 1 липня 1912 і з 18 серпня 1912 ліквідатором вибраний: п. Михайло Красій, господар в Кобаках бувший член дирекциї спілки.

Підпис фірми від тепер: Під фірмою спілки підпис предсідателя або заступника і одного члена заряду.

Від тепер: Під фірмою спілки в ліквідациї підпис ліквідатора Михайла Красія.

Вірителів спілки взиває ся щоби до стоваришеня зголосили ся.

Дата впису: 18 вересня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний.

Коломия, дня 18 вересня 1912.

L. cz. Firm. 181 Stow. II. 1422 (13339 3—3)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Dom ludowy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie.

Data statutu: 22 marca 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie zabudowanych i niezabudowanych gruntów, zarząd nimi, tudzież budowa domów na gruntach należących do stowarzyszenia celem dostarczenia tanich mieszkań i lokali sklepowych członkom, wybudowanie sali na odczyty i zgromadzenia dla wszystkich stronnictw za opłatą i na przedstawienia teatralne, prowadzenie na podstawie koncesyi przemysłu gospodnio szynkarskiego w własnym zakresie lub przez dzierżawcę celem dostarcze-

nia członkom jadła i napoju po niskich cenach.

Czas trwania: nieograniczony.

Wydział: Dr. Leon Schützer, lekarz w Tarnowie, przewodniczący, Józef Skrobisz, werkmistrz w Tarnowie, zastępca przewodniczącego, dr Eliasz Simche, adwokat w Tarnowie, dr. Teodor Ringelheim, adwokat w Tarnowie, dr. Juliusz Bornet, adwokat w Tarnowie, Paweł Cyganik, stolarz w Tarnowie, dr. Föbus Izrael lekarz w Tarnowie, Maurycy Hutter, fotograf w Tarnowie, Józef Mikulski, ślusarz w Tarnowie, Izydor Kleinhändler, zegarmistrz w Tarnowie, Władysław Wojtanowski, robotnik stolarski w Tarnowie, Bernard Bader, pomocnik handlowy w Tarnowie, Szymon Neiss, kapelusznik w Tarnowie, Edward Skwirut, stolarz w Tarnowie, Ignacy Turzyński, robotnik stolarski w Tarnowie, Władysław Anioł, robotnik stolarski w Tarnowie, Adam Kozioł, robotnik stolarski w Tarnowie, Stanisław Czajewski, kominiarz w Tarnowie, Ludwik Babiarz, murarz w Tarnowie, Mozes Gottlob, robotnik piekarski w Tarnowie, Hermann Kupfermann, buchhalter w Tarnowie, Maurycy Bernkopf, kapelusznik w Tarnowie, Feliks Kolasiewicz, robotnik stolarski w Tarnowie, Józef Borowiecki, szewc w Tarnowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod wyciśniętą lub wypisaną firmą stowarzyszenia podpisy swoje kładą czterech członków wydziału, z których jeden musi być przewodniczącym lub zastępcą przewodniczącego.

Ogłoszenia mają nastąpić w jednej z gazet w Tarnowie wychodzących.

Udziały członków: 25 kor.

Odpowiedzialność: ogranicza się do wysokości podwójnego udziału względnie udziałów.

Data wpisu: 4 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, 4 maja 1912

L. cz. Firm. 1014 Rg. C. 54 (13328)

Zmiany i dodatki odnoszące się do firm spółkowych.

Siedziba zakładu krajowego: Lwów.

Brzmienie firmy: „Tartak parowy Sokolniki, spółka z ogr. odpowiedz. filia we Lwowie“, po niemiecku: „Dampfsägewerk Sokolniki, Gesellschaft m. b. H. Niederlassung in Lemberg“.

Siedziba zakładu głównego: Brema.

Na podstawie protokołu notaryalnego z daty Bremen 9 kwietnia 1912 Reg. Nr. 3183 podwyższono kapitał zakładowy 250.000 marek na 400.000 marek w całości wpłacony.

Data wpisu: 6 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. Firm. 985/12 (13240)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo przemysłowe w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 25 września 1912 uchwalono zmianę ustępu czwartego § 3 i ustępu siódmego § 6 statutu Towarzystwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 października 1912.

L. cz. Firm. 1101 Sp. II. 68 (13335)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Salamon Buber, dom komisowy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel komisowy.

Skutkiem śmierci spólników Salomona Bubera, Maksa Bubera i zwinięcia handlu przez Karola Bubera.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 20 maja 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

Pociąg	Dzień	Godz.		↓ Stacja ↑	Godz.		Dzień	Pociąg
pociąg posp.	niedziela, środa	10^{35}	odjazd	Podwołoczyska	$6^{\underline{29}}$	przyjazd	wtorek, sobota	pociąg posp.
	„ „	2^{45}	„	Lwów	1^{30}	„	„ „	
	„ „	$10^{\underline{15}}$	„	Kraków	5^{56}	„	„ „	
pociąg expresowy	poniedziałek, czwartek	6^{00}	przyjazd	Wiedeń dworzec kolei północnej	$10^{\underline{15}}$	odjazd	poniedziałek, piątek	pociąg expresowy
	„ „	10^{20}	odjazd	Wiedeń dworzec kolei połudn.	5^{15}	przyjazd	„ „	
	„ „	7^{58}	przyjazd	Pontebba	7^{14}	odjazd	„ „	
	„ „	8^{10}	odjazd		7^{13}	przyjazd	„ „	
	„ „	$11^{\underline{36}}$	przyjazd	Wenecya	$2^{\underline{33}}$	odjazd	„ „	
	wtorek, piątek	4^{00}	„	Medyolan	$10^{\underline{10}}$	„	niedziela, czwartek	
	„ „	7^{55}	„	Genewa	6^{15}	„	„ „	
	„ „	12^{03}	„	San Remo	2^{01}	„	„ „	
	„ „	12^{30}	„	Ventimiglia	1^{30}	„	„ „	
	„ „	11^{55}	odjazd		12^{19}	przyjazd	„ „	
	„ „	12^{16}	przyjazd	Mentona	12^{02}	odjazd	„ „	
	„ „	1^{14}	„	Nizza	11^{09}	„	„ „	
	„ „	2^{18}	„	Cannes	10^{23}	„	„ „	

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Pokój z osobnem wejściem z meblami lub bez przy spokojnej rodzinie dla poważnego pana **do wynajęcia od 15 listopada. Ul. Japońska l. 1. I. piętro.**

Dozorca Polak, pracowity, uczciwy — ze świadectwami dłuższej służby, potrzebny. Jagiellońska l. 3, Biuro dzienników St. Sokołowskiego.

Rydze

marynowane 5 klg. faska kor. 4. Rydze kiszone 5 klg. faska 3·50 hal. Grzybki 1 klg. kor. 7. Kapusta kiszona 5 klg. 3·50 hal. Masło 1 klg. 2·40 hal. Bryndza 5 klg. faska kor. 6·50. Sukna ciemne, czerwone, czarne i białe metr po 2·30 hal. Jabłka dobre zimowe 5 klg. 1·80 hal. Wysyłka opłacona

L. STUMER w Kossowie.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana Dąbrowskiego
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można
pocztą i przez korespondencyę.

Ogłoszenie.

Towarzystwo „Sicz“ w Rozhadovie uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 1 września 1912 zostało rozwiązane.

Onufry Naływajko.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż w tutejszej gminie obok dworca kolejowego dnia 5 listopada b. r. o godz. 11·30 przed południem odbędzie się publiczna licytacya około 27.000 stóp kubicznych drzewa kantowego i około 12.000 m. drzewa szpicowego okrągłego. Cena wywołania drzewa kantowego 90 hal. za stopę kubiczną, a drzewo szpicowe okrągłe 29 hal. za m. bieżący. Wadyum żądamy 10%.

Zwierzchność gminna.
Nowosielce, dnia 20 października 1912.
Wójt: Fesko Bagda.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, Jagiellońska l. 3.

Telefon 234. Telefon 234.
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe**, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.
Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska Nr. 3.
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Die

XXXV. regelmässige Jahressitzung der Generalversammlung

der

OESTERREICHISCH-UNGARISCHEN BANK

findet im Monate **Februar** des Jahres **1913** statt.

Die stimmberechtigten Aktionäre *), welche dieser Generalversammlung als Mitglieder angehören wollen, werden eingeladen, spätestens bis **Samstag, den 30 November 1912,** zwanzig auf ihren Namen lautende, vor dem Juli 1912 datierte Aktien der Oesterreichisch-ungarischen Bank samt Couponsbogen bei der Depositenabteilung der Hauptanstalt in Wien oder bei der Hauptanstalt in Budapest oder bei einer Filiale zu hinterlegen oder vinkulieren zu lassen.

Aktionäre, von welchen die Aktien zu diesem Zwecke bereits von früherher bei der Bank erliegen, sind hiedurch, ohne dass es einer besonderen Anmeldung bedarf, Mitglieder der Generalversammlung.

Tagesordnung, Ort und Stunde der Sitzung werden den Mitgliedern der Generalversammlung mittelst besonderer Kundmachung in den zu Wien und Budapest erscheinenden Amtsblättern rechtzeitig bekannt gegeben werden.

Wien, am 23 Oktober 1912.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Popovics, Gouverneur.

Wiesenburg, Generalrat. **Pranger,** Generalsekretär.

*) Artikel 14 der Statuten der Oesterreichisch-ungarischen Bank, Alinea 1: An den Generalversammlungen der Oesterreichisch-ungarischen Bank können nur österreichische und ungarische Staatsangehörige teilnehmen.

Artikel 15 der Statuten: Von der Teilnahme an der Generalversammlung ist ausgeschlossen:

a) wer nicht im Vollgenusse der bürgerlichen Rechte steht, insbesondere auch Derjenige, über dessen Vermögen das Konkursverfahren eröffnet worden ist, bis zur Beendingung desselben;

b) wer infolge einer strafgerichtlichen Verurteilung in seinen bürgerlichen, politischen oder Ehrenrechten beschränkt ist, solange diese Beschränkung andauert.

Artikel 18 der Statuten: Jedes Mitglied der Generalversammlung kann nur in eigener Person und nicht durch einen Bevollmächtigten erscheinen und hat bei Beratungen und Entscheidungen, auch wenn es in mehreren Eigenschaften an den Verhandlungen teilnehmen würde, nur Eine Stimme.

Artikel 19 der Statuten: Lauten Aktien auf juristische Personen, auf Frauen oder auf mehrere Teilnehmer, so ist Derjenige berechtigt in der Generalversammlung zu erscheinen und das Stimmrecht auszuüben, welcher sich mit einer Vollmacht der Aktieneigentümer, soferne diese österreichische oder ungarische Staatsangehörige sind, ausweist. Bevollmächtigte müssen aber mit Ausnahme des Aktienbesitzers ihren persönlichen Eigenschaften nach (Artikel 14 und 15) fähig sein, an der Generalversammlung teilzunehmen.

(Nachdruck wird nich honoriert).

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

XXXV. zwyczajne posiedzenie roczne walnego zgromadzenia

BANKU AUSTRYACKO-WĘGIERSKIEGO

odbędzie się w miesiącu **lutym 1913** r.

Akcyonaryuszów, mających prawo głosowania*), którzy w tem walnem zgromadzeniu ako członkowie chcą brać udział, zaprasza się, aby najpóźniej do **soboty 30 listopada 1912 r.,** dwadzieścia na swe nazwisko opiewających, przed lipcem 1912 datowanych akcyj Banku austryacko-węgierskiego wraz z arkuszami kuponowymi złożyli lub winkulowali w oddziale depozytowym zakładu głównego we Wiedniu, albo w zakładzie głównym w Budapeszcie, lub też w jednej z filij.

Akcyonaryusze, którzy już dawniej w tym celu akcye w banku złożyli, są tem samem, bez poszczególnego nowego zgłoszenia, członkami walnego zgromadzenia.

Porządek dzienny, miejsce i godzina walnego zgromadzenia oznajmione będą członkom w swoim czasie obwieszczeniami w dziennikach urzędowych, we Wiedniu i Budapeszcie.

Wiedeń, dnia 23 października 1912.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics, gubernator.

Wiesenburg, generalny radca. **Pranger,** gener. sekretarz.

*) Artykuł 14 statutów Banku austryacko-węgierskiego, ustęp 1: W walnych zgromadzeniach Banku austryacko-węgierskiego uczestniczyć mogą tylko obywatele austryaccy i węgierscy.

Artykuł 15 statutów: Od uczestnictwa w walnem zgromadzeniu jest wyłączony;

a) kto nie używa w zupełności praw obywatelskich, mianowicie zaś ten, do czyjego majątku otwarto postępowanie krydalne, dopóki się nie skończy;

b) kto wskutek wyroku sądu karnego ograniczony jest w swoich prawach cywilnych, politycznych lub czci, dopóki trwa to ograniczenie.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia przybyć może tylko we własnej osobie i nie może przysłać pełnomocnika, a w obradach i rozstrzygnieniach, chociażby uczestniczył w rozprawach w rozmaitych przymiotach ma tylko jeden głos.

Artykuł 19 statutów: Gdy akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub więcej uczestników, ten jest w prawie przybyć na walne zgromadzenie i wykonać prawo głosowania, kto okaże pełnomocnictwo wierzycieli akcyj, o ile są obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy jednak powinni być na mocy osobistych przymiotów (artykuły 14 i 15), wyjąwszy posiadania akcyj, uzdolnieni do uczestniczenia w walnem zgromadzeniu.

(Przedruk nie będzie płacony).

KUNDMACHUNG.

Das k. k. Ministerium des Innern hat [illegible] die Errichtung von Zweigniederlassungen in Bochnia und Śniatyn mit nachstehendem Erlasse bewilligt.

„Z. 35.923 Wien, den 17 Oktober 1912.

In Erledigung der Eingabe de präs. 2. Oktober 1911 erteilt das k. k. Ministerium des Innern der mit den h. o. Erlässen vom 29. Dezember 1895, Zl. 37.714, beziehungsweise vom 14 Juli 1899, Zl. 18.435, vom 9. September 1902, Zl. 34.942 und vom 6. Juli 1907 Zl. 22.382, zum h. l. Geschäftsbetriebe zugelassenen, nunmehr die Firmą „Singer Co. Nähmaschinen Act Ges." führenden Actiengesellschaft in Hamburg die Bewilligung zur Errichtung von Zweigniederlassungen in Bochnia und Śniatyn auf Grund des Artikels II. der kaiserlichen Verordnung vom 29. November 1865, R. G. Bl. Nr. 127, unter den im eingangs bezogenen Erlasse angeführten Bedingungen.

Für den k. k. Minister des Innern:

ges: **Kriegs-Au".**

Dieser Erlass wird hiemit gemäss Art. III. der in ihm bezogenen Kaiserl. Verordnung veröffentlicht.

Singer Co. Nähmaschinen Act. Ges.

Heinr. Horn.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.